

RZECZ Krotoszyńska

TYGODNIK

WYDAWCA "LUMEN"

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

Nr indeksu 374997
ISSN 1231 - 7691

21 marca 1997 r.

Nr 7 (117)

ROK VIII

Cena 1,00 zł

KROTOSZYN • KOŹMIN WIELKOPOLSKI • ROZDRAŻEW • SULMIERZYCE • ZDUNY

**Wewnątrz
numeru
bezpłatny
kolorowy
dodatek
telewizyjny**



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Pszczółki pana Mariana Szczesnowskiego z Sulmierzyce
obudziły się na długo przed nadejściem wiosny (czyt. str. 8/9)

P.W.H. **Wanna**

**PUNKT
SPRZEDAŻY
W KROTOSZYNIE**
ul. Zdunowska 38
tel. (0-64) 22 92 07

- *odzież robocza
i ochronna*

- *koszule*

- *obuwie*

- *rękawice*

- *środk czystości*

Będąc producentem odzieży
roboczej, możemy zrealizować
zlecenia według
indywidualnych
wymagań odbiorcy.

ZAPRASZAMY
od 9.00-17.00
w soboty
od 9.00-13.00

176

DOM OBUWIA
Krotoszyn, Rynek 8

ŚWIAT DZIECKA
Krotoszyn, Rynek 13

Zapraszamy do wiosennych zakupów!

Nowe wzory
obuwia damskiego,
męskiego,
młodzieżowego,
sportowego
i dziecięcego.
Galanteria skórzana

W bardzo dużym
asortymencie
zabawki,
odzież,
kosmetyki.

W sprzedaży ratelnej
wózki (spacerówki i głębokie
w różnych fasonach)
kółeczka, kojce, foteliki
(również samochodowe).

177

centrofarb

□ farby □
□ tapety □
□ kasetony □

ul. Mickiewicza 3, Krotoszyn, tel./fax 257536



HURTOWNIA ARMATURY
Józef Kozłowski

**OGRZEWACZEJ
SANITARNEJ
GAZOWEJ**

grzejniki płytowe RADSON kotły gazowe do c.o.
grzejniki aluminiowe CALIDOR armatura przemysłowa
wypożyczenie łazienek kształtki miedziane i plastikowe
pompy do c.o. nowa technika grzewcza

63-700 Krotoszyn, ul. Dworcowa, tel./fax (0-64) 25 24 71

○ ZAPRASZA pon.-piąt. 8.00-16.00, sob. 8.00-12.00 ○

SKLEP FIRMOWY 63-700 Krotoszyn, ul. Fama 2, tel. (0-64) 25 27 71

○ CZYNNY pon.-piąt. 10.00-18.00, sob. 10.00-13.00 ○

M&S

SUPERMARKET
ul. Wrocławska 58
JAROCIN

Godziny otwarcia
od 6⁰⁰ do 22⁰⁰ - codziennie
od 9⁰⁰ do 14⁰⁰ - NIEDZIELE



**OTWARCIE
SUPERMARKETU**
- 22 marca b.r.
PROMOCJE!
Superatrakcje

WYROBY HUTNICZE
ROBSTAL

tel./fax (064) 25-30-42 tel. kom. 090 680132
Hieronim Robakowski, tel. dom. 25-39-40
Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 7

ZAPRASZA DO:

stacji paliw
myjni samochodowej

OFERUJE:

wyroby hutnicze
transport ciężarowy o ładowności 24 ton
usługi dźwigowe do 10 ton

180

Między sezonami

Po Krotoszyńce rozeszła się wieść, że TEOMINA stoi. Tymczasem, jak co roku o tej porze, w zakładzie trwa przerwa międzysezonowa. Zakończono szycie odzieży letniej na eksport, w kwietniu rozpocznie się produkcja eksportowej konfekcji jesiennej.

Przerwę w eksporcie zakład wykorzystuje na szycie własnej wiosenno-letniej kolekcji i konserwację maszyn. Pracownicy działami, po kolei, wykorzystują zaległe urlopy, przebywają na nich na zmianę zwykle około stu osób.

Ślawomir Szczepański, dyrektor TEOMINY, przebywa właśnie w Niemczech i Francji, gdzie podpisuje kolejne kontrakty eksportowe. W tym roku zakład spodziewa się znacznie większej ilości zamówień niż było ich w roku ubiegłym. Pozyskano bowiem nowych kontrahentów z zachodnich krajów Europy.

Najwięcej pracy ma TEOMINA w pełni sezonu urlopowego - w lipcu i sierpniu. Ze względu na konieczność dotrzymania terminów umów z klientami, nie zawsze możliwe jest wysłanie pracowników w tym czasie na urlopy. Wiele spośród nich ma więc spore zaległości urlopowe, które nadrabia właśnie teraz.

(er)

2,5 promila za kierownicą

16 marca około godziny 20.00 na ulicy Piastowskiej policyjny patrol zatrzymał nietrzeźwego kierowcę. 42-letni krotoszyńszczyński jadący „maluchem” miał 2,52 promila alkoholu we krwi i twierdził, że wcale dużo nie wypił. Swoimi opowieściami nie wzruszył jednak funkcjonariuszy, którzy zatrzymali mu prawo jazdy.

(mel)

Święty Wojciech w Kobiernie

W najbliższą sobotę, 22 marca, pielgrzymujące po naszym województwie relikwie świętego Wojciecha przywiezione zostaną do parafii w Kobiernie, której patronem jest właśnie święty Wojciech. Uroczystości religijne, które poprowadzi ksiądz biskup Stanisław Napierała, rozpoczyna się w Kobiernie o 15.00, zakończy mszą świętą o północy.

(er)

KUPON nr 7

Na uczestników naszej zabawy czeka

NIESPODZIANKA

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 27 marca, słodką niespodziankę z kuponu nr 5 otrzyma pani Janina Czubak z Sulmierzy, którą zapraszamy do redakcji.

Foto-zagadka



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Zdjęcie zamieszczone w numerze 5 (115) „Rzeczy” przedstawiało wejście do firmy ASKO przy ul. Rawickiej. Nagrodę otrzyma pan Karol Grabowski z Krotoszy.

Dziś do rozszyfrowania kolejna fotografia. Co przedstawia?

Na naklejone na kartki kupony z rozwiązaniami czekamy do 27 marca.

Fundatorami nagrody są państwo Matusiewiczowie - właściciele sklepu przemysłowego przy ul. Słodowej 8.

FOTO-kupon

Zdjęcie przedstawia:

Imię i nazwisko:

Adres:

Odeszli...

Zygmunt Frąckowiak - Rozdrażew (55 lat), Franciszek Homa - Krotoszyn (76 lat), Maria Ciernewska - Krotoszyn (92 lata), Piotr Zawieja (75 lat), Józef Marszałek - Krotoszyn (66 lat), Józef Rachwański - Biadki (61 lat), Zofia Cieplik - Krotoszyn (78 lat), Kazimiera Woźniak - Krotoszyn (70 lat), Helena Szulc - Wronów (86 lat)

...i przyszli na świat

Angelika Maria Rękosiewicz, Dorota Zawieja, Łukasz Stanisław Kowalski, Daria Teresa Marszałek, Hanna Lisia, Daria Zuzanna Zapafowska, Bartłomiej Ryba, Adrian Jan Urbaniak, Szymon Otworowski, Damian Lindner, Martyna Właśniak, Wiktoria Góral, Jakub Piotr Robakowski, Gracjan Piotr Głuszek.

Wykaz obejmuje zgony i urodzenia od 5 do 11 marca.

Biskup z młodymi

Niedziela Palmowa będzie dniem spotkania biskupa Stanisława Napierały z młodzieżą dekanatu krotoszyńskiego. Rozpocznie się ono w Farze o godzinie 11.30, skąd - po poświęceniu palm - jego uczestnicy przejdą w procesji do kościoła pw.śś. Ap. Piotra i Pawła. Tam ksiądz biskup odprawi uroczystą mszę świętą.

(er)

Straż pożarna interweniowała

Coraz częściej zdarzają się pożary trawy. W ostatnim czasie miały miejsce na ulicy Gorzupskiej, w Zdunach, Baszkowie, Koźminie. W Sulmierzycach nie zachowano środków ostrożności przy wypalaniu trawy i ogień przenosił się na teren jednej z posesji. Zapaliły się drzwi nowo wybudowanego domu, instalacja elektryczna oraz deski budowlane. Nieostrożny „wypalacz” był pod wpływem alkoholu. Odnotowano też pożary śmietników w Zdunach i Sulmierzycach.

W Parku Wojska Polskiego dwoje dzieci w wieku 8 i 9 lat wpadło do stawu. Gdy strażacy przybyli na miejsce, okazało się, że pomocy udzielili przypadkowi przechodnie. Dzieci przewieziono do szpitala.

(mel)

OŚWIADCZENIE

Na oczach całego społeczeństwa dokonuje się polityczna zemsta na Stoczni Gdańskiej. Pod naciskiem obecnego rządu Rada Nadzorcza PKO odmawia udzielenia kredytu dla stoczni.

W sposób polityczny, z premedytacją, realizowany jest testament Rakowskiego doprowadzający do likwidacji kolebki SOLIDARNOSCI. Uciekając od odpowiedzialności za zaistniałą sytuację premier Cimoszewicz stara się zepchnąć problem stoczni, proponując udzielenie pomocy stoczniowcom gdańskim przez Stocznice Szczecińską. Jest to propozycja urągająca ludziom, którzy w stoczni przepracowali połowę swojego życia. Takie działanie to objaw dyktanda i niechlujstwa rządzących w stosunku do pracowników Stoczni Gdańskiej.

Dlatego w imieniu własnym oraz Rady Regionalnej Akcji Wyborczej SOLIDARNOSCI zwracam się do członków i sympatyków NSZZ SOLIDARNOSCI oraz wszystkich ludzi dobrej woli o przyjęcie z pomocą Stoczni Gdańskiej.

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy! Proszę Was o wsparcie Apelu Komisji Krajowej NSZZ SOLIDARNOSCI poprzez dobrowolne wpłaty na konto, powołanego z inicjatywy Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ SOLIDARNOSCI, Stowarzyszenia SOLIDARNI ZE STOCZNIA GDAŃSKĄ. Wpłaty można dokonywać na poniżej podane konto: Stowarzyszenie „Solidarni ze Stocznia Gdańska” 80-855 GDAŃSK, ul. Wały Piastowskie 24 GE Capital Bank o/Gdańsk 17100007-11966-200

Przewodniczący Rady Regionalnej Akcji Wyborczej SOLIDARNOSCI
Jan Mosiński

Kalisz, 14.03.1997

Wybierz się w Bieszczady

Fundacja Grodzka miasta Krotoszyn organizuje pięciodniową wycieczkę w Bieszczady. Termin: od 30 kwietnia do 4 maja. Koszt od osoby: 198 złotych. Organizatorzy zapewniają cztery noclegi i pełne trzydniowe wyżywienie.

Zapisy przyjmuje sekretariat Biblioteki Miejskiej w godzinach jej urzędowania. Ostateczny termin zapisów i wpłaty mija 10 kwietnia.

Fundacja Grodzka

Targowisko

jajka (15 szt.)	3,30 - 4,50 zł
margaryna (500g)	2,10 - 2,50 zł
cukier (1 kg)	2,00 - 2,15 zł
maka (1 kg)	1,50 - 1,60 zł
jajko czek.	0,20 - 3,00 zł
zajaczek czek.	2,20 - 3,80 zł
ozdoby wielkan.	1,20 - 9,70 zł
koszyki wiklin.	4,00 - 13,00 zł
serwetki	1,00 - 4,00 zł

(Ceny z 18 marca)

Wszystkim, którzy okazali pomoc, życzliwość i serce oraz tak licznie uczestniczyli w ostatniej drodze

podpułkownika magistra

Józefa
MARSZAŁKA

serdecznie dziękuje
Zofia Marszałek z Rodziną

K R Y M I N A Ł K I

Z łódzką na plecach; uwaga - kieszonkowcy; tragiczny wypadek we mgle.

W okresie od lipca 1994 do 5 marca 1997, z mieszkania przy Al. Powstańców Wlkp., złodziej pod nieobecność właściciela wyniósł łódzkę, pralkę, wersalkę i inne sprzęty domowe.

Nie brakuje w naszym mieście kieszonkowców, którzy wykorzystują każdą okazję, żeby wykazać się zawodową sprawnością. Przekonała się o tym jedna z mieszkanki Krotoszy. Podczas zakupów w rejonie ulicy Koźmińskiej i centrum miasta stwierdziła brak w portmonetce 2000 złotych.

Sprzed sklepu spożywczego na Rynku skradziono rower górski wartości 300 złotych.

Nieznany mężczyzna groził właścicielom sklepu przy Rynku 28.

W Rozdrażewie, z zaparkowanego przy ulicy Parkowej mitsubishi złodziej skradł radioodtwarzacz wartości 500 złotych.

Uwaga, wypadek!

Fiat 126p jadący ulicą Raszkowską nie udzielił pierwszeństwa przejazdu 45-letniej rowerzystce. Na szczęście

skończyło się tylko na potłuczeniach.

W Sulmierzycach na ulicy Klonowicza fiat 125p uderzył w bok skręcającej w prawo syreny. Nikomu nic się nie stało.

Tragiczny w skutkach był wypadek na trasie Wałków - Koźmin. Kierowca jadący w trudnych warunkach (gęsta mgła) skłonił faworit potracił 60-letniego mieszkańca Obrzy Starej. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Na skrzyżowaniu ulicy Zdunowskiej z ulicą Staszica zielonogórzanin jadący peugeotem nieprawidłowo wyprzedzając na przejściu dla pieszych, przekroczył podwójną linię ciągłą na drodze, po czym najechał na fiata 126p skręcającego w lewo. 14-letni pasażer malucha doznał ogólnych obrażeń ciała, między innymi urazu głowy.

Do kilku kolizji doszło na skutek zmian warunków atmosferycznych i niezachowania odpowiedniej odległości między pojazdami. Tak było między innymi na ulicy Mickiewicza, gdzie jadący oplem najechał na tył forda i w Lutogniewie, gdzie jadący fiatem cinquecento leśniczanka najechała na opła.

(mel)

Rośnie konkurent

- Nasz współpraca z Telekomunikacją Polską Kalisz układa się poprawnie. Uważam, że z punktu widzenia biznesu nasze działania są dla Telekomunikacji korzystne, bo w jakimś sensie jesteśmy jej klientem - korzystamy z transmisji central międzymiastowych i międzynarodowych. Poza tym, Telekomunikacja więcej zarabia, kiedy jej klienci dzwonią do naszych abonentów, czyli ludzi, którzy do tej pory nie mieli telefonów - powiedział na konferencji prasowej w ostrowskim kinie KOMEDA Tadeusz Szkudlarz, dyrektor NETII Telekom Kalisz.

NETIA to największy prywatny operator telefonii przewodowej w Polsce i pierwszy od dziesięcioleci konkurent dla TELEKOMUNIKACJI POLSKIEJ SA. Działa poprzez spółki, które posiadają licencje na budowę sieci i świadczenie usług telekomunikacyjnych w piętnastu województwach. Obejmuje zasięgiem ponad 20 procent terytorium Polski, zamieszkałe przez jedną czwartą ludności naszego kraju. Ma pięć oddziałów regionalnych, jeden z nich - NETIA Telekom Kalisz, mieści się w Ostrowie Wielkopolskim.

Po długich staraniach

Spółkę, zawiązaną przez piętnaście lokalnych samorządów Kaliskiego i prywatną firmę RP Telekom, sąd zarejestrował w sierpniu 1992 roku. Dopiero po blisko dwóch latach starań uzyskała zezwolenie Ministra Łączności na świadczenie usług telekomunikacyjnych, jednak obejmujące jedynie połowę województwa, z wyłączeniem Kalisza. Minął kolejny rok, nim minister zmienił decyzję i przydzielił jej licencje na całe województwo. We wrześniu 1996 roku firma przekształciła się w spółkę akcyjną o nazwie NETIA Telekom Kalisz SA, działającą w ramach międzynarodowego holdingu NETIA Telekom SA, którego udziałowcami są: RP Telekom, szwedzki koncern telekomunikacyjny TELIA AB oraz Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju.

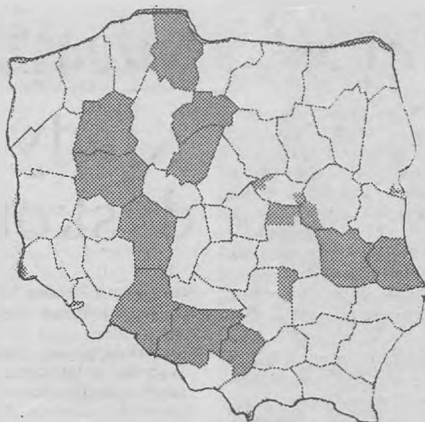
Pierwsi abonenci

W maju spółka rozpoczęła budowę sieci telekomunikacyjnej o pojemności 3000 linii telefonicznych na ostrowskim osiedlu spółdzielczym. Prace zakończono w sierpniu. Po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia budowlanego podjęto budowę sieci na 5000 linii. Pierwsi ostrowscy abonenci NETII korzystają z jej usług od stycznia. Jest ich już około 2000. Do tej pory spółka zainwestowała w budowę sieci ponad 27.000.000 złotych, zaś jej plan finansowy na rok 1997 opiewa na kwotę 80.000.000. Będzie to rok intensywnej budowy i rozwoju firmy.

W planach także Krotoszyn

W planach NETII Kalisz jest kontynuowanie inwestycji w Ostrowie i Przygodzicach, budowa sieci w Kaliszu, Jarocinie, Kępnie i Ostreszowie, potem w Krotoszynie, Pleszewie, Wieruszowie i Sycowie.

Zdaniem Tadeusza Szkudlarza, prezesa NETII Telekom Kalisz, w dużej części Krotoszyńska nie ma wystarczającego nasycenia usług telekomunikacyjnych. Plany NETII względem naszej gminy dotyczą chwilowo tylko miasta.



Tereny licencyjne NETII

Na razie nie myślimy o inwestowaniu na obszarach o małej gęstości zaludnienia. Ze względu na ogromne koszty, na inwestycje na wsiach przyjdzie czas nieco później. Nie wolno nam pobierać jakichkolwiek przedpłat od przyszłych abonentów. Budujemy za to, co mamy.

Przejście za darmo

- Czy abonenci Telekomunikacji Polskiej może podłączyć się do sieci NETII? - pytano na konferencji. - Oczywiście - odpowiedział Tadeusz Szkudlarz. - Nie możemy nikomu odmówić, tego wymaga od nas umowa z Ministerstwem Łączności, naszym obowiązkiem jest świadczenie usług o charakterze powszechnym. Nie wolno nam też pobierać od dotychczasowych abonentów Telekomunikacji opłaty instalacyjnej. Tadeusz Szkudlarz podkreślił jednak, że budując linię kierowaną przez niego firma stawia się raczej na tych klientach, którzy do tej pory nie mieli telefonów.

Klient - nasz partner

W Świdniku, gdzie NETIA zbudowała już swoją sieć, ma ona już ponad 8000 klientów, Telekomunikacja tylko 3500. Wielu mieszkańców miasta przeniosło się do NETII. Jak twierdzi jeden z dyrektorów Regionu Wschodniego firmy, sprawiła to wysoka jakość oferowanych przez nią usług, szybkie likwidowanie usterek, ale też i traktowanie każdego klienta jak prawdziwego partnera. Nie bez znaczenia jest fakt, że NETIA bardzo skrupulatnie dobiera sobie pracowników - liczy się fachowość, znajomość języków, właściwe podejście do klientów.

Firma dba o podnoszenie ich kwalifikacji, często organizuje szkolenia dla personelu - i w Polsce, i w Szwecji.

Zdrowa konkurencja

Plany NETII to zainwestowanie w Polsce w ciągu najbliższych trzech lat 600.000.000 dolarów amerykańskich i podłączenie do sieci 600.000 linii telefonicznych. - Chcemy być drugim co do wielkości, ale najchętniej wybieramy operatorem telekomunikacyjnym - mówią przedstawiciele kierownictwa. Obecny podczas prezentacji NETII Telekom Kalisz wojewoda Eugeniusz Malecki powiedział „Rzeczy”: - Wierzę, że firma zrealizuje wszystkie swoje zamierzenia. Popieram działania, które tamią monopol. Konkurencja zawsze jest zdrowa, wymusza większą dbałość o jakość usług - także na Telekomunikacji Polskiej SA.

Romana Hyszeko

Jest plac...

Mierzony wraz z obiegającą go ulicą plac ma około jednego hektara. Leży naprzeciwko głównego wejścia do Szkoły Podstawowej Nr 8. Jego właścicielem jest Urząd Miasta i Gminy. Kilkanaście lat temu przekazano go w wieczyste użytkowanie Spółdzielni Mieszkaniowej.

Gdyby spółdzielnia chciała z niego zrezygnować, plac musiałby wrócić pod opiekę miasta, ponieważ takie konsekwencje prawne niesie ze sobą wieczyste użytkowanie. Nie można sprzedać ani oddać rzeczy w ten sposób nabytej.

Na placu były kiedyś ogródki. W początkach lat 80. przeprowadzony został przymusowy wykup terenów od właścicieli działek. - Było to konieczne - wyjaśnia architekt Kazimierz Ratajczyk - gdyż w planie zabudowy przestrzennej miejsce to zostało przeznaczone na rozbudowę infrastruktury osiedlowej: centrum handlowe lub gastronomiczno-rozrywkowe. Osiedla zamieszkuje 3 tysiące ludzi. To przecież małe miasto, potrzebowałoby placówek handlowych.

Jak na razie...

Teren placu porasta licha trawa. Z boku stoja huśtawki. Nastolatki grywają tu popołudniami w piłkę. Szkoła często wykorzystuje teren - przychodzą tu z uczniami wuściści.

Pomiędzy szkołą a placem jest ulica. Zbiegający ze schodów głównego wejścia uczniowie zatrzymują się często dopiero na jezdni. Niektórzy

biegną dalej. Prosto przez plac ku blokowisku. Zdarzają się czasem wypadki samochodowe, nawet wolno jadący kierowcy mogą nie zdążyć zahamować. Gdyby plac przyłączyć do szkoły, zlikwidowano by ulicę Masłowskiego. Zarząd dróg wyraził już na to zgodę, gdyż można bezkolizyjnie i bezpiecznie poprowadzić ruch innymi ulicami.

Pretensje i marzenia

Gdy sprawa przekazania terenu szkole zaczęła nabierać rumieńców, zgłosili się dwaj dawni właściciele ogródków. Twierdzą, że wykup przeprowadzono wbrew ich woli i chcą teraz odzyskać własność rodzinną. Dwa szerokie pasy ziemi biegnące przez środek. Około 80 procent placu, łącznie 60 arów.

- Tu powinny być sklepy - mówi Kazimierz Ratajczyk. - A ja miałem takie piękne marzenie: fontanna, kawiarenka z ogródkiem. Oaza wypoczynkowa wśród pudełek mieszkaniowych. Chciałby ktoś wyjść z domu na spacer, posiedzieć, proszę, byłoby gdzie, rodzice przyszliby z dziećmi na łody. Wieczorem dorośli do kawiarni. Wiem, że moje marzenia nie spełnią się. Niech więc dzieci chociaż mają miejsce.

Kto kogo przetrzyma?

- Placu używają młodzi mieszkańcy bloków i szkoła. W planie jest boisko i nic innego tu nie będzie - wyjaśnia burmistrz Julian Jokś. - Nawet jeśli zrezygnujemy i oddamy plac, jego użytkownicy nie zmienią planów. Na nich jest boisko.

Ekswłaściciele nie chcą popuścić. Odwołali się od decyzji miejskiej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Za kilka miesięcy sprawa będzie rozpatrywana, tyle się zazwyczaj czeka. NSA zdecyduje, kto ma rację. Orzeczenie może nie spodobać się panom X i Y i po rozmowach z Urzędem Miasta i Gminy znów mogą wnieść odwołanie. - Wszystko będzie kręcić się od nowa. Wtedy dawnym właścicielom przeliczymy na nowe złotówki pieniądze, które kiedyś podjęli. Po zrewaloryzowaniu może okazać się, że nie są to wcale małe kwoty. Ale i tak niczego tam nie zbudują. Planów nie zmienimy.

Dobre chęci

- Cel jest szczytny. Mamy dobre intencje. Szkoła potrzebuje boiska - mówi tak zarówno burmistrz, jak i architekt.

„Osemka” pęka w szwach. Według

dzisiaj obowiązujących norm placówka z tą ilością uczniów powinna mieć powierzchnię 2500 metrów kwadratowych. Ta zajmuje 1200. Gdyby wypuścić wszystkich uczniów równocześnie na szkolne boisko, to na jednego wypadłoby pół metra kwadratowego. Szkoła powinna dostać ten plac. Spółdzielnia nie będzie zgłaszać pretensji, tam też są dzieci. Największa szkoła w Krotoszynie - 1200 uczniów. O co chodzi tym panom? Prawdopodobnie o podbicie ceny. Tam nie będą budować - podkreśla jeszcze raz Kazimierz Ratajczyk.

Niż niczego nie załatwi

Wicedyrektor szkoły Jerzy Rzedziński jest za przejęciem placu przez szkołę: - Musimy myśleć o budowaniu nowej sali gimnastycznej. Nie można ułożyć sensownego planu z trzema godzinami wufu dla każdego oddziału. W przyszłym roku będzie jeszcze gorzej. Tak, idzie nie demograficzny. Zakładamy, że ubędą w ciągu kilku najbliższych lat cztery, może pięć oddziałów. Przybędzie za to zajęć gimnastycznych. Potrzebne byłoby nam i boisko, i plac.

Izabela Bartoś

Do artykułu „Znani krotoszyńianie - profesor Jan Duczmał” z 07.03.1997, opracowanego przez (jot) pragnę dodać informację.

Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Krotoszynie, po wymianie informacji z panią Haliną Duczmał-Pacowską, postanowił nabyć portret profesora Jana Duczmała dla naszego Muzeum Regionalnego PTTK. Transport do Warszawy udostępnił syn koleżanki Koniecznej.

Sądząc, że po zakończeniu przez nasze władze remontu Muzeum, obraz znów zostanie udostępniony tym, którzy portretu profesora nie mieli okazji zobaczyć.

Wanda Grabska
(członkini Rady Muzealnej)

LISTY DO RZECZY...



Szanowna Redakcjo, nie było mi dane w czasie uroczystości w Ratuszu wyrazić mych uczuć, dlatego czynię to teraz.

Pragnę serdecznie podziękować za wyróżnienie mnie nominacją do tytułu KROTOSZYŃANIN ROKU. To wielki zaszczyt dla mnie, a może ukoronowanie całego mojego życia. Dla bezdomnych zwierząt poświęciłam 25 lat, niosąc im pomoc, ulgę w cierpieniu, zapewniając godziwe warunki życia w schronisku, starając się znaleźć dla nich spokojny kąt u życzliwych ludzi.

Mam nadzieję, że w przyszłości krotoszyńianie będą o mnie pamiętali i wspominali mnie miło, a zwłaszcza młodzież szkolna, której przez te wszystkie lata starałam się wpajać miłość do zwierząt. Mam nadzieję, że to Oni właśnie będą kontynuowali działalność Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Pragnę też podziękować Władzom Miejskim Krotoszyńska, szczególnie panu burmistrzowi Julianowi Joksiowi i kierownikowi Wydziału Gospodarki Komunalnej panu Czesławowi Ossowskiemu za wybudowanie, wyposażenie i utrzymywanie schroniska, które jest chlubą naszego miasta. Dziękuję im również za zrozumienie i pomoc w rozwiązywaniu problemów.

Również, jak nie przede wszystkim, powinienam podziękować moim współpracownikom, którzy opiekują się zwierzętami w schronisku. Dziękuję Członkom i Sympatykom Towarzystwa, Przyjaciółom „Rzeczy Krotoszyńskiej”, która często uczula społeczeństwo na „pieski żywot” bezpańskich kundelków.

Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć cytat: „Nikt nie jest w stanie od razu odmienić świata na lepsze, ale każdy może się do tego przyczynić.”

Prezes Honorowy
Towarzystwa Opieki nad
Zwierzętami
Anna Bielawna

Samochód marki

N Y S A

(rok prod. 1979)

NA SPRZEDAŻ!

Tel. 25-74-77

KOŹMIN WIELKOPOLSKI ○ ROZDRAŻEW ○ SULMIERZYCE ○ ZDUNY

Jedynie w województwie kaliskim przedszkole parafialne od wielu lat działa w Zdunach.

Idą do siostry

Swymi korzeniami sięga czasów Kulturkampfu. Na początku XX wieku było dla zdunowskich rodzin ostoją polskości i katolicyzmu, gwarantowało im wychowanie dzieci w duchu patriotycznym i religijnym. Później przekształciło się w tak zwaną ochronkę. Kilka lat po II wojnie światowej władze komunistyczne rozwiązały przedszkole. Ale prowadzący nie zrezygnowali ze swej dzia-

łalności. Oddział przeniesiono wówczas do zakrytych, gdzie funkcjonował on na przestrzeni zaledwie 16 metrów kwadratowych. W 1984 roku wybudowano w Zdunach Dom Katechetyczny, gdzie przeniesiono parafialną ochronkę. Dopiero jednak w 1992 roku utworzono, na mocy rozporządzenia ministra oświaty, pierwsze i jak dotąd jedyne w województwie, niepubliczne przedszkole parafialne.

Prowadzone od samego początku przez siostry Miłosierdzia przedszkole wychowuje w trzech grupach wiekowych prawie sto dzieci. Uczęszczające do niego maluchy mówią często, że idą do siostry. „Sprężyna” tej specyficznej placówki jest bowiem siostra Teresa, pracująca z najmłodszymi dziećmi już prawie pięćdziesiąt lat.

Przedszkole cieszy się wielkim zainteresowaniem. Nabór jest tak duży, że co roku trzeba odmownie załatwiać przynajmniej dwadzieścia wniosków.

(jot)

Mieszkania dla koźminian

Budowę bloku komunalnego planuje samorząd Koźmina. Budynek stanie albo przy ulicy Targowej, albo przy Zielonym Rynku. W tym roku wybrana zostanie lokalizacja i opracowana dokumentacja.

- W naszej gminie czeka na mieszkanie około stu rodzin. Dla piętnastu spośród nich sprawa jest bardzo pilna. Nie chcemy budować mieszkań luksusowych, tylko takie, które spełnią podstawowe potrzeby - będą miały gaz, wodę, łazienkę - powiedział „Rzecz” Bolesław Kasprzak, burmistrz Koźmina.

Budowanie będzie jednak dla gminy nie lada kłopotem. Kredyty są wysoko oprocentowane, a w gminnej kasie nie ma nadmiaru pieniędzy.

(er)



Fot. „Rzecz” - Bartoś

W Rozdrażewie

Kiedy nie ma dyskoteki

Rozmowa z Sabiną Moraś, reżyserką Parafialnego Teatru Amatorskiego w Rozdrażewie.

- Opowiedz, proszę, o swojej przygodzie z teatrem.

- Wszystko zaczęło się od księdza Kazimierza Wawrzyniaka, który obecnie pracuje w parafii w Lututowie. Za zgodą proboszcza ksiądz Kazimierz wyreżyserował dwie sztuki: „Puchar sumienia” nieznanego autora i „Gościa oczekiwane” Zofii Szczuskiej. Kiedy odchodził po dwóch latach, ktoś musiał przejąć kierownictwo. Grupa zaproponowała mnie, bo byłam w niej od początku i pomagałam księdzu.

- Jak często macie premiery?

- Grana w tej chwili „Moralność pani Dulskiej” jest piątym dramatem naszego zespołu. Wystawiamy co roku jedną sztukę, zawsze w okresie Wielkiego Postu.

- Dlatego, że jesteście teatrem parafialnym?

- Nie, dlatego, że w poście nie ma w Rozdrażewie dyskoteki. Ćwiczymy w salce parafialnej, do prób wystarczy w zupełności. Spektakle dajemy w sali kółka rolniczego, którą zarząd nam wypożyczyła. Przez pozostałą część roku dzierżawi tę salę właściciel dyskoteki. Do salki moglibyśmy wpuścić z trzydziestu widzów, do sali kółka wchodzi stu siedemdziesięciu.

- I tylko gromadzić na swoich przedstawieniach?

- Oczywiście. Rozdrażewianie przychodzą, bo cieszą się, że coś robimy. „Moralność...” wystawiliśmy już cztery razy i za każdym razem sala była pełna.

- Czy duży jest zespół, który prowadzisz?

- Trudno to określić dokładnie, ponieważ niektórzy przychodzą regularnie, innym nie zawsze pasuje. Czasami dobieramy kogoś z zewnątrz, gdy jest potrzebny do charakterystycznej roli. Tak było z Melą, bohaterką komedii Zapałskiej. Znaleźliśmy dziewczynę, której chciałam powierzyć tę rolę, ale ona nie wierzyła w siebie. Udało się wspólnymi siłami zespołu przekonać ją, że to tylko zabawa i że na pewno potrafi. A wracając do liczb, jest nas około dwudziestu ludzi.

- Jesteście wszyscy amatorami. Jaki jest Twój zawód?

- Skończyłam liceum ekonomiczne, przez dziesięć lat pracowałam w Zakładach Mięsnych w Krotoszynie. Od roku pracuję w mojej wsi w prywatnym przedsiębiorstwie.

- A inni?

- Ludzie młodszy i starsi. Nauczyciele, uczniowie, urzędnicy, gospodynie, rzemieślnicy, różnie to wygląda.

- Jakie masz plany?

- Chcielibyśmy znaleźć jakiś większy lokal na stałe. Korzystamy na razie z gościnności księdza, wszystkie dekoracje składujemy w salce katechetycznej. Trzymamy tam między innymi ściany sceny pudełkowej, którą mamy dzięki pomocy księdza proboszcza. Gdybyśmy mieli więcej miejsca, wystawialibyśmy częściej niż teraz.

- Czego życzyć Tobie i całej grupie?

- Chyba dalszej, takiej samej jak dotąd, żywej reakcji mieszkańców naszej wsi i okolic. To, co dotąd udało się nam stworzyć, powstało dzięki współpracy widzów z grupą teatralną. Nie ma teatru bez widowni, widownia istnieje tylko dla nas. Jesteśmy sobie potrzebni.

- Życzę Ci zatem dobrej publiczności.

Izabela Bartoś

Szukają sponsorów

W Szkole Podstawowej w Zdunach 15 kwietnia odbędzie się dwudziesty z kolei konkurs wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego. Organizuje go Kuratorium Oświaty przy współpracy z policją. Konkurs od lat cieszy się dużym zainteresowaniem wśród uczniów podstawówek z całego regionu. Mogą w nim brać udział nie tylko dzieci ze Zdun, ale również te mieszkające w Krotoszynie, Sulmierzycach, Rozdrażewie i Koźminie Wielkopolskim.

Póki co, szkoła poszukuje sponsorów, którzy ufundują nagrody dla zwycięzców. Wszyscy, którzy chcieliby pomóc, proszeni są o skontaktowanie się z dyrektorką SP Zduny (ul. Łączniana 26).

(mel)

Przed sesją

11 marca członkowie Zarządu Miasta w Sulmierzycach przedstawili projekty uchwał na najbliższą sesję Rady Miejskiej. Będą to uchwały o przyjęciu budżetu miasta na rok 1997; ustaleniu miesięcznego limitu kilometrów na używanie samochodu prywatnego do celów służbowych przez burmistrza; ustaleniu sposobu sprawiania pogrzebu w ramach pomocy społecznej i zasadach zwrotu kosztów leczenia dla korzystających z tej pomocy.

(mel)

R e k l a m a

W

„Rzecz Krotoszyńska”

S T R Z A Ł

W

10 !

(ela)

W 1989 roku w jednym z budynków należących do Gminnej Spółdzielni w Rozdrażewie działała spółdzielnia KALPO z Kalisza, ale nie dała sobie rady na rynku. Potem próbowała rozgościć się tam firma polonijna - niestety, zbankrutowała.

MODICO ZNACZY AKPOL

1 września 1991 roku w budynku dzierżawionym od GS-u powstał Zakład Produkcji Odzieży AKPOL. Za porozumieniem stron przeszła do niego część geosowskich pracowników z upadającego wówczas zakładu. Kierownik Stanisław Suchodolski pracuje w firmie od początku, zajmował się wtedy wyszukiwaniem szwaczek. - Od poprzedników przejęliśmy słabe krawcowe, nie szyły dobrze. A jak trudno było ściągnąć kobiety do pracy!

Na początku zakład zatrudniał 35 osób, teraz ponad 100. To największa firma w gminie. Znalazły w niej pracę kobiety z Rozdrażewa i okolic. W „damskim” zakładzie jest tylko kilku mężczyzn: mechanik, prasowacz, dwóch brakarzy. Cała produkcja wysyłana jest do zachodnich kontrahentów. - Nie będę podawał nazw firm, ale szyjemy konfekcję damską i dziecięcą dla renomowanych zakładów niemieckich.

Od 1 marca, w związku z reorganizacją zakładu, jego nowa, pełna nazwa brzmi: Zakłady Odzieżowe MODICO w Poznaniu, Zakład w Rozdrażewie.

Wspólnie z Rejonowym Urzędem Pracy zakład, jeszcze jako AKPOL, zorganizował dwa kursy przekwalifikujące osoby z różnymi zawodami na krawcowe - 16 kursantek zostało w zakładzie.

Do MODICO przychodzą na praktyki uczennice Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 - w tej chwili 26 dziewczyn z I, II i III klasy. Pierwszym absolwentkom zakład gwarantuje zatrudnienie. Co roku przychodzą też na miesięczne praktyki uczennice z ZSZ Nr 1: z liceum i technikum odzieżowego, zawsze 6 - 8 osób. - Uczennice pracują u nas, jak Bóg przykaże! - uzupełnia księgowa MODICO. - Nie ma mowy o nadgodzinach i dlatego szkoły chętnie tu kierują.

- I niech pani napisze - dodaje kierownik - że posiadamy ustabiliżowaną kadrę fachową. To nie tylko nasza opinia, ale zdanie ekspertów, którzy tu bywają. Nie mamy takich problemów jak na początku: aleśmy jeździli po tych wsiach i szukali pracowników - kierownik uśmiecha się, wspominając pionierskie czasy sprzed kilku lat. - Zarobki? Różnie się kształtują, zależy od wielkości zamówienia. Jak duże zlecenie, to wiadomo, lepsze. Uważam, że płace przewyższają średnią w gminie.

W MODICO od przeszło pięciu lat szyją, i to dobrze, skoro właściciel planuje powiększenie zakładu. Na drodze stoją mu, chwilowo jak sądzą, kłopoty lokalowe.

Zielony dom

W tym roku prace na działkach rozpoczęły się wcześniej niż zwykle. Już w lutym zaroilo się w ogrodach od działkowców, którzy przycinali drzewka i porządkowali teren, przymierzając się do pierwszych siewów. Byli i tacy, którzy po zimie odkryli ślady działalności złodziejasków, coraz częściej buszujących na terenach działek.

W Krotoszynie znajduje się 15 Pracowniczych Ogrodów Działkowych (POD), na których gospodaruje około 1500 osób. Większość działek znajduje się z dala od centrum miasta i jego zgiełku. - *Ludzie znajdujący tu spokój i wypocinek. Uprawiają warzywa, drzewa owocowe, kwiaty. Działki zastępują im przydomowe ogrody - mówi Czesław Jankowski, wieloletni prezes Zarządu POD im. Powstańców Wielkopolskich w Krotoszynie. - Są tacy, co hodują kury, króliki czy gołębie, ale jest ich coraz mniej, ponieważ staje się to nieopłacalne. W ostatnich latach coraz częściej działkowcy zmieniają przeznaczenie swoich ogrodów, z uprawy przedstawiając się na rekreację.*

Koszty zagospodarowania i utrzymania działek każdy użytkownik ponosi sam. Poszczególne zarządy z corocznej składki członkowskiej (wynoszącej w tym roku 6 groszy za metr kwadratowy gruntu) dbają o palce zabaw, linie elektryczne i wodociągowe, sanitariaty, opłotowanie. Tam, gdzie w czynach społecznych stanęły przed laty świetlice (w Krotoszynie jest ich sześć), dodatkowe środki, wygospodarowane z wynajmu sal, przeznaczane są na utrzymanie tych obiektów w przyzwoitym stanie i ich doposażanie.

Od 1981 roku, kiedy to ogrody przeszły pod opiekę Polskiego Związku Działkowców, oficjalnie zakończyły się patronaty zakładów pracy nad poszczególnymi działkami. Nieliczne tylko korzystają nadal z tej pomo-

cy. Do dzisiaj natomiast nie została uregulowana kwestia statusu prawnego Pracowniczych Ogrodów Działkowych. Przygotowana w tej sprawie ustawa zakłada, że działki przejdą w wieczyste użytkowanie ich obecnych właścicieli. Dokument jednak zaskarżono do Trybunału Konstytucyjnego. Wkrótce sporne zagadnienie powinien rozstrzygnąć Prezydent RP.

Działkowcy chwalą sobie dzisiejsze zaopatrzenie rynku. - *To nie te czasy, kiedy trzeba było gonić za jedną paczuszką nasion - mówią. - Dzisiaj wybór jest ogromny, ale i ceny coraz wyższe. W tym roku nasiona warzyw zdrożały nawet o 30 do 40 procent. Jednogramowe opakowania z nasionami włoszczyzny kosztują od 60 do 80 groszy. Torebka nasion pomidorów szklarniowych - 5 złotych. Handlowcy oferują też szeroki asortyment sprzętu ogrodniczego. Grabie z trzonkiem krajowej produkcji kosztują od 17 do 20 złotych, sprowadzone z zagranicy (na przykład z Niemiec) - trzy razy tyle. Największy wybór zapewniają producenci sekatorów. Za produkowane w Polsce przez GERLACHA zapłacić trzeba 20 złotych. Ceny najdroższych, sprowadzanych na przykład z Holandii, bywają wyższe niż 100 złotych.*

Od kilku lat każdego roku organizowany jest ogólnopolski konkurs na najładniejszą działkę. Wymogi konkursu są coraz wyższe. Wskazana jest obecność roślin iglastych, brodzików i innych elementów zdobiących ogród. W 1996 roku do konkursu

zgłoszono pięć działek krotoszyńskich. Wszystkie otrzymały wyróżnienia. - *Dla zapaleńców teren ogrodu staje się w sezonie pierwszym domem - twierdzi Ludwik Marszałek, prezes Zarządu POD im. M. Kasprzaka w Krotoszynie. - W związku z tym coraz lepiej zaopatrzone bywają altany. Niestety, wiedzą o tym i złodzieje, którzy namiętnie kradną na terenach działek.*

Ogrody działkowe służą także innym. Często właśnie tam organizowane są festyny letnie, zabawy taneczne, mecze tenisa stołowego i ziemnego, w których uczestniczą również wielu mieszkańców miasta. Z pomieszczeń działkowców korzystają też koła przyzakładowe Polskiego Związku Wędkarzy i Ligi Obrony Kraju. A za kilka miesięcy odbędą się uroczystości rocznicowe, bowiem w tym roku przypada stulecie istnienia ogrodów działkowych w Polsce.

Jola Junatowska



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Na działce pana Jerzego Szymczaka (na zdj. z prawej) przy wiosennych porządkach pomaga sąsiad Ludwik Marszałek

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w wielkiej niewiadomej. Otóż - nie wiadomo jeszcze, kto będzie inwestorem bloku komunalnego, który ma stanąć przy ulicy Koźmińskiej: Urząd Miasta i Gminy, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej czy Towarzystwo Budownictwa Społecznego, chociaż w tegorocznym budżecie gminy na przygotowanie do budowy (projekt, podpiwniczenie) zarezerwowano 100.000 złotych. Co więcej, nie wiadomo, czy rzeczywiście zamieszkają w tym domu ludzie czekający w kolejce po przydział mieszkania.

Od strony ulicy Koźmińskiej Państwowy Zakład Ubezpieczeń buduje nowy biurowiec. Tuż za nim ma stanąć blok komunalny. Burmistrz Julian Jók, pytany na sesji budżetowej o szczegóły, nie potrafił eprecyzować, jakie dokładnie będzie jego przeznaczenie: czy mieszkania zostaną przydzielone czekającym w kolejce (spełniającym warunki niezbędne do ich otrzymania), czy też drogo sprzedane. W drugim przypadku pieniądze ze sprzedaży gmina mogłaby, zdaniem burmistrza, przeznaczyć na remonty innych mieszkań komunalnych. - *Dlaczego mamy tworzyć elumy? - pytał radnych na sesji, kiedy zarzucano mu, że Zarząd Miasta planuje budowę mieszkań luksusowych.*

Od elumów do luksusu droga daleka. Między jednym a drugim mieszczą się mieszkania o przyzwoitym standardzie, takie jak na przykład te na osiedlu Szarych Szeregów. Nie rozumiem, dlaczego gmina miałaby budować dla bogatych lub zarabiać budowaniem i sprzedawaniem mieszkań. A wydzielanie z budżetu pieniędzy winno mieć zawez, jak mniemam, solidne uzasadnienie. Takim byłoby na pewno budowanie mieszkań dla tych, którzy ich najbardziej potrzebują.

Romana Hyszeko

Szanowni Państwo!

Miło nam poinformować, że już w maju ukaże się pierwsza edycja informatora **TWÓJ WYBÓR**, przygotowanego specjalnie dla Krotoszyna przez firmę VS WEST Polska Sp. z oo.

Będą w nim zawarte informacje o wszystkich podmiotach gospodarczych i instytucjach działających na terenie miasta i gminy Krotoszyn.

TWÓJ WYBÓR Krotoszyn 97/98 będzie wydany w nakładzie 15.000 egzemplarzy i bezpłatnie dostarczony do każdej firmy i instytucji, jak również do gospodarstw domowych na terenie miasta i gminy. Będzie też dystrybuowany na najważniejszych imprezach targowych i w sieci biur VS WEST Polska Sp. z oo. na terenie całego kraju. Osoby odwiedzające Krotoszyn będą mogły bezpłatnie otrzymać katalog w Urzędzie Miasta i Gminy lub znajdując go w pokojach hotelowych oraz w redakcji RZECZY KROTOSZYŃSKIEJ.

Mamy nadzieję, że **TWÓJ WYBÓR Krotoszyn 97/98** zyska sobie uznanie i stanie się niezastąpionym źródłem informacji o regionie.

Zyczymy wszystkim firmom sukcesów w prowadzonej działalności.

Szczegółowych informacji na temat książki teleadresowej udzielą Państwu nasi konsultanci odwiedzający aktualnie krotoszyńskie firmy.

Można je również uzyskać w naszym biurze w kinie PRZEDWIOŚNIE przy Al. Powstańców Wielkopolskich lub pod numerem telefonu 25-34-43.

9697

lokalny informator klienta

Krotoszyn

Dzień dobry

- to ja!

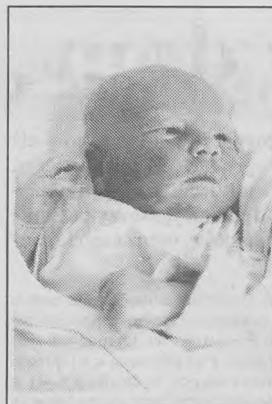


A oto kolejne fotografie najmłodszych mieszkańców Ziemi Krotoszyńskiej, którzy przyszli na świat na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego. Publikujemy je, oczywiście, za zgodą mam maluchów, one też podały nam wagę i wzrost swoich nowo narodzonych pociech. Jedną bezpłatną fotografię dziecka wysyłamy zawsze na adres rodziców.

Fot. „Rzecz” - Pawlik



1. Syn państwa Wosków z Rozdrażewa ur. 09.03.1997; 2950 g, 56 cm



2. Syn państwa Woźniaków ze Smoszewa ur. 10.03.1997; 4100 g, 60 cm



3. Kamil Konieczny z Wałkowa ur. 10.03.1997; 3500 g, 65 cm



4. Córka państwa Pokrzywnickich ze Zdun ur. 10.03.1997; 3900 g, 56 cm



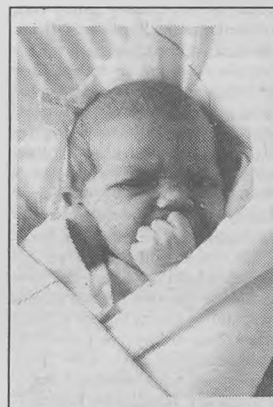
5. Piotr Wujczyk z Tomnic ur. 08.03.1997; 4100 g, 60 cm



6. Córka państwa Koprów z Sulmierzyc ur. 11.03.1997; 3400 g, 57 cm



7. Mateusz Kowalski z Lutogniewa ur. 07.03.1997; 3650 g, 57 cm



8. Córka państwa Kasprzaków z Kobierny ur. 10.03.1997; 3100 g, 54 cm



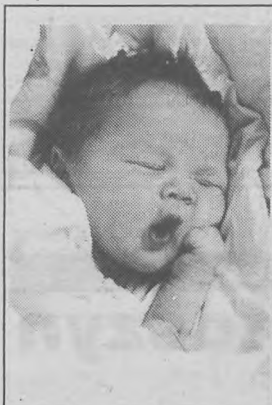
9. Syn państwa Koteckich z Krotoszyna ur. 10.03.1997; 3300 g, 56 cm



10. Albert Trembecki z Sułowa ur. 06.03.1997; 4000 g, 58 cm



11. Jakub Wałasz z Różopola ur. 05.03.1997; 3600 g, 57 cm



12. Syn państwa Kuszów z Krotoszyna ur. 08.03.1997; 3800 g, 57 cm



13. Córka państwa Jaśniaków z Bud ur. 12.03.1997; 3600 g, 58 cm



14. Syn państwa Krakowskich z Krotoszyna ur. 12.03.1997; 3600 g, 53 cm



15. Córka państwa Eliaszków z Krotoszyna ur. 12.03.1997; 2950 g, 52 cm



16. Córka państwa Mareckich ze Staniewa ur. 14.03.1997; 3300 g, 53 cm



17. Córka państwa Kurzawskich z Krotoszyna ur. 07.03.1997 (godz. 10.00); 1750 g, 43 cm



18. Córka państwa Kurzawskich z Krotoszyna ur. 07.03.1997 (godz. 10.10); 1900 g, 47 cm

Z epilogiem w sądzie

- Jakiego typu sprawy trafiają najczęściej do wydziału pracy?

- Najczęściej są to roszczenia o zapłatę, przy czym rzadko chodzi o wynagrodzenie sensu stricto. Zazwyczaj sprawy dotyczą różnych świadczeń dodatkowych, na przykład: zapłaty nadgodzin, odprawy czy ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop. Bywają też powództwa o przywrócenie do pracy i uznanie wypowiedzenia za niezgodne z kodeksem.

- Są to roszczenia pracowników. Czy tylko takie wpływają do Sądu?

- Nie, nie tylko. Rzeczywiście, więcej mamy spraw od pracowników lub byłych pracowników, lecz i druga strona wnosi skargi. Z reguły dotyczą one odszkodowań z tytułu odpowiedzialności materialnej.

- Czy ferowane wyroki zadowalają powodów?

- Wiele pozwów oddalam po zapoznaniu się z faktami, gdyż strona skarżąca nie ma racji. Zazwyczaj uwzględniona zostaje część skargi, ponieważ i racja była częściowa.

- Czy skutkiem wyroku strona przegrywająca zostaje zobowiązana do zapłacenia kosztów procesu?

- Nie, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa - tak jest w przypadku spraw wszczynanych przez pracowników. Kiedy występuje zakład pracy, musi wnieść wpis sądowy. Natomiast gdy strona wygrywająca korzysta z pomocy adwokata, druga strona ponosi te koszty.

- Zmieniają się przepisy z Kodeksu Pracy, zaostreżają przepisy dotyczące bezrobotnych. Czy zauważyła Pani w związku z tym wzrost skarg wnoszonych do Sądu?

- Bardzo dużo spraw mieliśmy trzy lata temu i dotyczyły one roszczeń sfery budżetowej, głównie nauczycieli. Sprawy te toczyły się na tle ustawy budżetowej za rok 1991, która wprowadziła indeksację płac w sferze budżetowej do 103 procent przeciętnego wynagrodzenia w sferze produkcji materialnej. Indeksacja ta została następnie usunięta ustawą z września 1991 roku. Trzeba dodać, że ustawa, w oparciu o którą budżetówka składała pozwy, regulowała tę kwestię w odniesieniu do ogółu, a nie poszczególne pracowników. Nie obejmowała indywidualnych stosunków pracy. Pozwy oddalam z uwagi na brak podstaw prawnych. Mieliśmy tych powództw chyba sześćset, to był wyjątkowy okres. Ilość spraw w bieżącym roku porównywalna jest z analogicznym okresem minionego i sądzę, że nie wzrosła znacząco.

- Jakże zakłady pojawiają się częściej na wokandzie: duże czy małe?

- Gros powództw to roszczenia pracowników wobec drobnych prywatnych pracodawców. Duże przedsiębiorstwa mają z reguły lepszą obsługę prawną i dlatego rzadko dochodzi w nich do uchybień. Nie ma żadnych poważ-

Rozmowa z Lucyną SZCZEPECKĄ, panią w kprezes Krotoszyńskiego Sądu Pracy. Instytucja, jako wydział Sądu Rejonowego, zajmując się roszczeniami pracowników i zakładów pracy dotyczącymi uchybień względem Kodeksu Pracy.

nych problemów na przykład z Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego, zatrudniającą przecież wiele osób...

- Znakiem czasu jest, że wyrastają w naszym mieście duże, prywatne przedsiębiorstwa. Jak w nich przestrzegane są prawa pracownicze? Docierają do redakcji anonimowe telefoniczne skargi na takie firmy jak, na przykład, KENWOOD czy PRODUCTS. Nie mamy zwyczaju zajmować się anonimami, jednak przy okazji pozwów sobie zapytać Panią, czy te zakłady pojawiają się często na wokandzie?

- Nie, nie mogę powiedzieć, aby pojawiały się szczególnie często. Zdarza mi się słyszeć skargi na te zakłady nieoficjalnie, jednak mało jest pozwów. W toku postępowania znajdują się obecnie dwie sprawy dotyczące PRODUCTSU: o nieprawidłowe rozwiązanie stosunku pracy oraz o odszkodowanie. W KENWOODZIE bywają pośłigi w zapłacie wynagrodzeń pracowniczych, przy uznaniu takich żądań dochodzi zawsze do wyrównania łącznie z ustawowymi odsetkami. Zdarzyła się tam ostatnio precedensowa sprawa o zapłatę nadgodzin byłej sprzątacze. Wniosła ona o zasądzenie świadczenia i uzyskała pozytywne orzeczenie, ale Sąd Wojewódzki po apelacji zakładu uchylił wyrok. Sprawa zostanie rozpatrzona ponownie... Jest to dość często spotykane zjawisko, że pracownicy wnoszą sprawy po rozwiązaniu stosunku pracy.

- Spotyka się Pani z jakimiś nietypowymi sprawami?

- Tak, mieliśmy ostatnio śmieszną historię - pracodawca obraził się na pracownika i powiedział mu: *Od jutra nie przychodź do pracy*. I nie wydał mu ani zwolnienia, ani świadectwa pracy, tak jakby nie dorósł do tego, by zatrudniać ludzi. Wydalony człowiek nie pracował, nie mógł szukać pracy i nie miał prawa rejestracji jako bezrobotny, gdyż nie posiadał odpowiednich dokumentów.

Chciałabym zwrócić uwagę na korzystanie z usług takich instytucji informacyjnych jak na przykład Inspekcja Pracy. Ludzie piszą do niej, przedstawiając konflikty często ze swojego punktu widzenia. Inspekcja na podstawie listy wydaje opinie, powtarzam - opinie, a nie wyrok. Po tem przychodzi do nas, pokazują odpowiedź i sądzą, że wyrok to już czysta formalność. I z reguły nie mają racji, bo ukazali sprawę subiektywnie, fragmentarycznie. A Sąd i tak musi przeprowadzić normalne dochodzenie. Świadomość prawną ludzi jest niewysoka.

- Proszę jeszcze o jedno zdanie o sobie.

- Od pięciu lat związana jestem z Sądem Pracy w Krotoszynie. Odpowiada mi to zajęcie, czuję się bardzo dobrze, pomagając w ten sposób innym, choć nieraz aktualnie rozprawy śnią mi się po nocach.

(rozmowa autoryzowana)
Izabela Bartos

ZZA LADY

Maria Robakowska - od młodości związana z handlem - od 13 lat z Krotoszynem; pracuje w kiosku RUCHU przy ul. Fabrycznej; mąż Teofil (pomaga pani Marii jako dostawca towaru), dwie córki - Justyna i Elżbieta, pies - kundelek Kora. Znak Zodiaku - Panna.



- Dzień zaczynam o godzinie 5.00. Od 5.45 jestem już w kiosku, gdzie pracuję do 17.00, z godziną przerwą na obiad - mówi Maria Robakowska.

- Lubię swoją pracę, choć wydawać by się mogło, że przebywanie w takim pudełku nie może być przyjemne. Są to trudne warunki pracy - nie ma tu kuchni ani ubikacji, zimą bywa bardzo zimno. Mimo to dobrze się czuję w tej klatce, chociaż kiosk mógłby być większy - mieściłoby się wówczas więcej towaru.

- Od pięciu lat kiosk mam w agencji. Jestem więc sama sobie szefem - kontynuuje pani Maria. - Moim sposobem na życie jest czytanie prasy. Codziennie przeglądam dużo gazet i rozwiązuję dużo krzyżówek. Hasła zawsze wysyłam, chociaż nigdy nie jeszcze nie wygrałam. Nie nudzę się. Klienci są mili, niektórzy bardzo rozmowni. Ostatnio często narzekają, że wszystko za szybko drożeje...

- Od czasu, gdy wzięłam kiosk w agencję, nie byłam jeszcze na urlopie - stwierdza pani Robakowska. - Kiosk jest czynny także w niedziele. Mimo to udaje się wyciągnąć najwyżej średnią krajową. Spowodowane to jest dużą ilością placówek handlowych, wysoką dzierżawą i równie wysokimi opłatami zusowskimi. Czasami kioskarze ponoszą też niespodziewane straty. Ostatnie włamanie do kiosku miałam w czerwcu. Skradziono wówczas wszystkie papierosy na sumę 300 złotych.

Stali klienci, a są to przede wszystkim mieszkańcy osiedla przy ul. Fabrycznej, przyzwyczaili się - jak mówią - do swojej kioskarki. - Pani Maria rozpoznaje nas z daleka, a gdy podchodzimy, w ręce już trzyma nasze ulubione pismo. Nigdy nie wiska też bublę, a ewentualne reklamacje zatawia od ręki.

(jot)

Dział Spożywczy w DOMU HANDLOWYM

STAR



cukier
(od 10kg)

1.99 zł



grostek
100g

1.19 zł



majonez
WINIARY

2.11 zł



musztarda
KAMIS

1.50 zł



mąka
poznajska

1.27 zł



kawa
APIS
(100g)

1.58 zł



herbata
LIPTON
mrożona

0.99 zł



kawa
ORIENT
(100g)

1.46 zł



mąka
tortowa

1.50 zł



jogurt BAKOMA (175g)

1.17 zł

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY PRZEDSIĘWZIĘCZNE OFERUJEMY SZEROKI ASORTYMENT TOWARÓW SPOŻYWCZYCH

Informujemy, że Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni SINPO podjęła decyzję o likwidacji z dniem 31 marca oddziału produkcyjnego w Krotoszynie, mieszczącego się przy ulicy Polnej 26. Obecnie zatrudnieni w tym oddziale pracownicy zostaną przeniesieni do naszego oddziału w Ostrowie. Rezygnując z dalszej współpracy wyrażamy serdeczne podziękowanie za wieloletnie zrozumienie naszych potrzeb i trudności oraz umożliwienie bezpłatnego użyczenia obiektu, który służył niewidomym jako miejsce ich pracy.

My tylko chcemy pracy i spokoju...

Pismo cytowanej wyżej treści zaskoczyło jego adresata, którym był burmistrz Krotoszyna Julian Jokś. Wszak zaledwie pięć lat temu, kiedy poznańska Spółdzielnia Niewidomych SINPO chciała zamknąć produkujący szcztoki oddział pracy chronionej w naszym mieście, samorząd przekazał jej w nieodpłatne użytkowanie budynek po ogrodnictwie miejskim. Spółdzielnia nie płaćła więc gminie ani czynszu, ani podatku od nieruchomości. Jedynymi kosztami utrzymania oddziału były od tej pory (poza, oczywiście pensjami pracowników i surowcem do produkcji szcztok): zakup opału (8 ton rocznie), rachunki za telefony i energię elektryczną. Skąd więc pomysł likwidacji?

Chcą nas utruć

Trudno znaleźć jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia decyzji Zarządu SINPO, skoro nie mogły o niej przesądzić względy ekonomiczne. Pensje pracownikom i tak trzeba płaćć - czy w Krotoszynie, czy w Ostrowie. Samochód z Poznania przyjeżdża do Krotoszyna zwykle tylko raz, na dwa tygodnie. Przywozi materiał, zabiera towar. Robi to zresztą w drodze do Leszna, gdzie SINPO także ma swój oddział. Koszt nie jest więc duży. - Chcą nas utruć, umęczyć - mówi jeden z niewidomych. - Wiedzą, że nie damy rady dojeżdżać do Ostrowa. Zresztą, kilka osób dojeżdża do Krotoszyna z wiosek, więc by musimy przyjechać napierw tutaj, dopiero potem do Ostrowa. Chcą, żebyśmy porzucili pracę, to im będzie najwygodniejsze.

To był podstęp

W czerwcu spółdzielnia SINPO wysłała sześciu pracowników krotoszyńskiego oddziału na szkolenie do Ostrowa. Mieli nauczyć się wyrobu pędzli, a potem produkować je w Krotoszynie. - Pojechali ci, co trochę lepiej widzą, bo na szcztokach coraz mniej roboty. Po kursie zaproponowano im pracę w Ostrowie albo... nic. To był podstęp. Buntowali się, ale co mieli zrobić? Tutaj nie mieli już powrotu. Jeden nasz kolega to wyjeżdża z domu o czwartej rano, żeby zdążyć do pracy - mówią niewidomi.

- Nie kosztujemy dużo. Sami wszystko naprawiamy, nawet malujemy pomieszczenia. Ten budynek był mocno zdewastowany. Na początku pomogła nam Gospodarka Komunalna i LIONS Club. Gmina położyła chodniki i ustawiła tablice ostrzegawcze, żeby sło się do pracy bezpiecznie. My nie chcemy dużo, tylko pracy i spokoju...

Nie pańska sprawa

Próby pertraktacji z urzędującym w Poznaniu prezesem SINPO podejmował burmistrz Julian Jokś. Pan prezes nie pojawił się jednak na umówionym spotkaniu z Zarząd Krotoszyna. Niechętnie też podchodził do telefonu - twierdząc, że sprawa nie leży w kompetencjach burmistrza.

Protest na piśmie skierowało do Zarządu SINPO koło Związku Niewidomych w Krotoszynie i Zarząd Miasta, który pytał SINPO o motywacje decyzji zapewnił przy okazji, że go-tów jest podjąć rozmowy na temat

ewentualnej dalszej pomocy oddziałowi produkcji szcztok. Takie samo zapewnienie złożył jego pracownik burmistrz na spotkaniu 13 marca. Tego samego dnia w Ostrowie Wielkopolskim przedstawiciele Zarządu SINPO prowadzili zebranie z pracownikami oddziałów w Krotoszynie i Ostrowie. Wybrał się tam też wiceburmistrz Krotoszyna Leszek Kulka. Podczas rozmowy z kierownictwem SINPO uzgodniono, że we wtorek, 18 marca, przedstawiciele władz spółdzielni przyjadą na miejsce, do Krotoszyna. Dobrze świadczy o naszych ojcach miasta fakt, że nie jest im obojętny los pracowników niewielkiego, ale - zwłaszcza ze względów społecznych - bardzo potrzebnego zakładu. Żenuje jednak i zastanawia, dlaczego właśnie oni muszą tłumaczyć władzom SINPO (spółdzielni niewidomych w końcu), jakie znaczenie ma dla inwalidów praca.

Tam jest dyktatura

- SINPO to nie jest zwykła spółdzielnia. Przecież powstała po to, żeby dać pracę niewidomym. Korzysta z pomocy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jeśli chce być zwykłą spółdzielnią, to czemu korzysta?

- Oni nie chcą z nami rozmawiać, pani. Tam jest dyktatura. Nawet nie raczyli nas oficjalnie powiadomić, że zamykają oddział. Dowiedzieliśmy się przypadkiem, pewnie dopiero dzisiaj (13 marca) w Ostrowie powiedzą. Wcale nie odpowiedzieli na nasze pismo - żalą się pracownicy. - Co mamy robić?

(er)

Rzecz o sulmierzyckich pszczerzarza

One mnie w zdrowiu



- Trutnie nie są nic warte. Dlatego po sezonie miodobrania zabrałam się za pszczerzowanie - mówi Eleonora Gibasiewicz, 84-letnia pszczerzarka z Sulmierza.



Sklep "Lumenu" zaprasza

1852 ul. Zdunowska 16 (Uroczy Zakątek), 63-700 Krotoszyn

1852

**daemy
coś
więcej
niż
światło**

Świeca jaskółka mat. A
6 szt. - 3,69 zł

Świeca jaskółka lakier bezh. A
6 szt. - 5,00 zł

Świeca kaczka wielkanocna
1 szt. - 2,31 zł

Świeca jaskółka "akropolis" A
6 szt. - 8,20 zł

Świeca jaskółka wielkanocna A
6 szt. - 12,22 zł

Świeca jaskółka ornament A
6 szt. - 8,94 zł

Świeca kura wielkanocna
1 szt. - 2,91 zł

Świeca baranek wielkanocny
1 szt. - 4,11 zł

Świeca kurczak wielkanocny
1 szt. - 2,97 zł

Świeca zając wielkanocny
1 szt. - 6,68 zł

**Oferta świąteczna
WIELKANOC '97**

arzach

e iu trzymają...



Fot. „Rzecz” - Pawlik
uśmiercone przez pszczoły
z Sulmierzyt

Zbuduj to z !!!
NIDA GIPS

TY GIPSOWO
RYTOWE
ISTRUKCJE,
ESORIA
F THERMATEX
ITY
WIESZANE

LAS
JE
SI
OPTER
ITEM
DIEPLEN
YNNÓW

ROCKWOOL

• WELNA
MINERALNA
AR BET
• STYROPIAN
IBF FORTUM
• DACHÓWKA

OPOCZNO

• PŁYTKI

BORAL

• CEGŁA

FAKRO, VELUX

• OKNA

DACHOWE

Jest w tym sporo prawdy, wystarczy zresztą jedno spojrzenie na panią Eleonorę. Sama prowadzi małe gospodarstwo: dogląda kur i królików, dba o dom i ogród, zajmuje się swoimi ulubienicami - pszczołami.

- Pszczoły to takie ładne i kochane stworzenia - mówi z czułością pani Eleonora. - Praca przy nich jest piękna i ciekawa. Mam jeszcze do niej sporo siły, ale już słabiej widzę.

Przed wojną pracowała jako ekspedientka. Gdy wyszła za mąż, zajęła się wychowywaniem dzieci i prowadzeniem domu. Już wówczas interesowały ją małe, pracowite owady: - Często chodziłam do teściów, oni mieli pasiekę. Lubiłam uśiąść i patrzeć, jak noszą pyłki do ula. Pięknie wyglądały te kolorowe kuleczki na nóżkach.

Sama się uczyłam

W 1954 roku mąż pani Eleonory - Stefan, kupił pierwszy rój. Ul dostał w prezencie od brata. Po roku przybyły dwie pszczele rodziny. Z tych trzech rojów Gibasiewiczowie zebrali 70 kilogramów miodu. - To było dość dużo. Kupiliśmy za to krowę - mówi pani Eleonora. Do 1960 roku wszystkie prace przy pszczołach wykonywał jej mąż. Niestety, uczulił się na jad pszczele i każde zetknięcie z ukochanymi owadami mogło się dla niego źle skończyć. Musiał zrezygnować ze swojego hobby. Pani Eleonora nie zastanawiała się długo. Podjęła decyzję. - Szkoda mi było pszczoł. Cóż mogłam zrobić? Zajmowałam się nimi sama. Na początku mąż próbował mnie uczyć i udzielał wskazówek, a ja się bardzo denerwowałam - wspomina. - W końcu wypędziłam męża z pasieki. Stwierdziłam, że jak coś zrobić źle, to się poprawię. I tak było. Sama się uczyłam, praktykowałam.

Nabierała coraz większego doświadczenia. Cieszyła się z każdego nowego roju. Pasieka rozrastała się stopniowo: osiem rodzin, dziesięć, aż do czterdziestu piecuni. W 1971 roku zdała egzamin na mistrza pszczelarskiego.

Giną biedulki

Dzisiaj pasieka pani Eleonory składa się z 15 uli.

- Kiedyś, jak byłam młoda, to o każdy nowy rój mi chodziło - wspomina. - Teraz już tak o to nie dbam. Chociaż... Kiedyś posłałam do ogrodu. Patrzę, a na płocie wisi ogromny rój. Myślę sobie: a wiś, nie będę cię zbierał, nie mam siły. Wisiat jeden dzień, drugi. Zebrałam, bo mi tych pszczoł szkoda było.

Pszczoły też chorują. Ostatnio w rojach szerzy się waroza. To, jak mówi pszczelarka, małe brązowe kuleczki, które żywią się krwią pszczoł. Pasożyty te zwalczą się poprzez wkładanie do ula nasiąkniętych lekarstwem kłapek drewnianych. Można to jednak przeprowadzić dopiero po wybraniu miodu. Inną chorobą jest nosema. Według pani Eleonory - rodzaj biegunki, która leczy się specjalnym proszkiem zmieszonym z cukrem. - Giną biedulki, oj giną. Jak przyjdą te rzepaki, chemia, opryski, to tak chodzą po ziemi, larajają niemrawo, złe są. aż żal patrzeć - ubolewa.

Tylko jedna matka

Żadne z dzieci Eleonory Gibasiewicz nie pała nadmierną miłością do pszczoł. - Oni się boją wejść do ogrodu. A jak tylko pszczołę zobaczą, to od razu uciekają. Tylko zięć ma ule...

Z wielkim zaangażowaniem opowiada o swoich podopiecznych Widać, że w pracę przy pszczołach wkłada całe swoje serce.

W jednym ulu żyje około 70 tysięcy pszczoł. Najważniejsza jest królowa matka, bez której rój ginie. Ona składa jajeczka, czyli czerw. Z czerwini powstają larwy - nowe pokolenie pszczoł. Małe larwy karmione są woskiem zmieszonym z miodem. Larwy, które mają być królowymi, karmione są tylko mleczkiem pszczelim. W ulu trwa walka o utrzymanie pozycji. Matka może być tylko jedna, więc zwycięży silniejsza. Pani Eleonora tłumaczy, że wiosną ujmuje się ramki z ula w celu zmniejszenia gniazda, bo ciepło sprzyja lepszemu czerwieniu przez matkę. W okresie miodobrania (koniec czerwca i połowa lipca) ogranicza się ramki do składania czerwini, więcej natomiast dodaje do składania miodu. Jesienią, po wybraniu miodu, trzeba zadbać, aby pszczoły miały zastępczy pokarm na zimę. W tym celu rozpuszcza się cukier w wodzie i podaje do podkarmiaczek.

Darmozjady i leniuchy

Ciekawie pani Eleonora opowiada o trutniach: - To są ojcowie w ulach, potrzebni do zapłodnienia, ale to straszne darmozjady i leniuchy. Trutnie nie są nic warte. Dlatego po sezonie miodobrania zostają uśmiercone przez pszczoły. Są odgródzone od pokarmu i giną śmiercią głodową.

Bez cienia strachu, a nawet z uśmiechem, pani Eleonora chodzi między ulami wśród latających pszczoł. Przyznaje, że najbardziej boli użądlenie w nos. Do pracy nie zakłada rękawic. Podciąga tylko rękawy i w czeluść ula zatapia gołe po łokcie ręce. Nie przeszkadza jej, że chodzą po nich pszczoły. - One nie noszą węzy, tolerują płótno. Człowiek, który przy nich pracuje, nie może wykonywać gwałtownych ruchów. Trzeba podchodzić do nich spokojnie, bez nerwów.

Pani Eleonora Gibasiewicz mimo swoich 84 lat wygląda świetnie. Energiczna, żywiołowa i zawsze uśmiechnięta. - To pszczoły mnie w zdrowiu trzymają - twierdzi właścicielka piętnastu uli. - Samo powietrze bijące z ula jest takie inne, zdrowe. Jak mnie pszczoła użądli, to od razu lepiej się czuję. Nie wiem, co to reumatyzm...

Mimo że jest zapaloną pszczelarką, z rozbijającą szczerością przyznaje, że... nie lubi miodu! - Bo to jest tak jak z rzeźnikiem, który też nie je swoich wyrobów.

Wyczytać, czego potrzebują

Około setki uli ma pan Marian Szczesnowski - 71-letni sulmierzyczanin. Jego przygoda z pszczołami zaczęła się w 1947 roku, kiedy odwiedził jednego ze swoich znajomych - właściciela pasieki. - Zaraz mi się to spodobało. Jak mnie użądliła jedna i druga, to dostałem uczulenia. Ale się nie poddałem, zaciekał mi pszczoły - mówi pan Marian.

Na początek pan Marian kupił dwie rodziny, a potem stopniowo powiększał pasiekę. Dopóki prowadził warsztat kołodziejski, pszczoły były zajęciem dorywczym, później zajął się tylko nimi. Dziś ma około setki uli. - Kocham okropnie to, co robię, bez tego nie wyobrażam sobie życia - mówi pan Marian. - Przy nich nie ma wiele pracy. Trzeba tylko siedzieć i często je obserwować. Umiem wyczytać, czego potrzebują.

Pan Marian po zimie robi porządku w ulach. „Odkurzacem” dymi pszczoły, żeby były łagodniejsze, wyjmując ramki, wymiata pszczela „trup” i, które nie przetrwały zimy. Nie boi się pszczoł, mimo że przy każdej takiej pracy kilkanaście żądł zatapia mu się w skórę. - To nieprawda, że pszczoła swojego nie żądli. Każdy pszczelarz wie jednak, jak z nimi postępować - twierdzi.

Przed wszystkim nie wolno wykonywać gwałtownych ruchów, nie opędać się nerwowo. Pszczoły nie znoszą też ostrych zapachów. Między innymi dlatego pan Marian pracuje przy pszczołach w ubraniu przesiąkniętym dymem.

Prosto z plastru

Cała rodzina pomaga przy pracy w pasiece. Wszyscy lubią miód, ale twierdzą, że najlepszy jest jeszcze ciepły, prosto z plastru. Zięć pana Mariana prowadzi też swoją pasiekę. Pszczelarstwem interesuje się dwoje wnuków. Tak więc tradycja rodzinna będzie kontynuowana. Pan Marian żartuje, że pracę przy pszczołach dzieli się z żoną po połowie: - Ja dbam o pszczoły, zbieram miód, przywożę go do domu, rozlewam w stoiki, sprzedaję. Reszta, czyli wydawanie pieniędzy, należy do żony.

Pan Marian już trzecią kadencję jest członkiem Zarządu Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy. W dowód uznania dla swojej pracy otrzymał statuetkę Dzierżona - jedno z wyższych odznaczeń pszczelarskich.

- Dzierżon to był ksiądz, największy pszczelarz dziewiętnastowiecznej Europy, który odkrył dzieworództwo pszczoł - tłumaczy pan Marian.

Przestrzega przed kupowaniem miodu z nieznanych źródeł. Twierdzi, że najlepszą skontaktować się w tym celu z pszczelarzami. Opowiada zdarzenie z targu: - Jedna kobieta sprzedawała miód w stoikach po ogórkach i musztardzie. Specjalnie się jej pytam: Pani, po ile ta musztarda? A ona się cieszy. No to ja jej mówię: Niech się pani nie cieszy, bo widać, że pani dołożyła starań, żeby umyć te stoiki, bo nalepka od musztardy jest nawet nie zmoczyła. I pani śmie powiedzieć, że to jest miód? Czy może to jest miód z musztardą raczej? Wzięta wszystko i poszła, a wszyscy bili mi brawo.

- Bo to jest ważne. Każdy pszczelarz odpowiada za jakość swojego miodu, a jeżeli jest sprzedawany na targu w stoikach, to naczynie powinno być opatrzone nalepką z danymi pszczelarza - mówi pan Marian.

Nie tylko miód

Pszczelarstwo to temat - rzeka. Warto wspomnieć o leczniczym działaniu, na przykład, mleczka pszczeliego. Pszczoły wytwarzają je w gruczołach głowowych, a przeznaczone jest na pokarm dla larwy pszczele. Różnica polega na tym, że larwy, z których wyłęgna się robotnice lub trutnie, otrzymują mleczko do chwili zasklepienia komórki, a matka pszczela przez całe życie. Matka wykazuje zdumiewającą długowieczność. Dożywa 5 lat, podczas gdy robotnica około 5 tygodni. Zainteresowali się tym uczeni. Odkryli między innymi, że mleczko pszczele przypomina składem mleko ssaków, zawiera więcej białka i tłuszczu niż mleko krowie, ponadto witaminy z grupy B. Dowiedziono, na podstawie badań i obserwacji, że jego stosowanie zmniejsza dolegliwości serca, powoduje zanik zmęczenia, poprawia apetyt niejadkom, pomaga w zwalczaniu bezsenności. Zalecane jest także przy miażdżycy, cukrzycy, zaburzeniach pracy gruczołów dokrewnych.

Innym ciekawym pszczelim produktem jest propolis. Jego składniki to pyłki kwiatowe, żywice, soki niektórych roślin. W ulu kit służy pszczołom do mocowania ramek, zatykania szpar (jak twierdzą pszczelarze, pszczoła nie lubi przewiewów), do zalepiania na przykład myszy, która dostała się do ula i zdechła pod żądlami, a dzięki kitowi nie gnije. To ostatnie zastosowanie nasunęło człowiekowi pomysł leczenia propolisem. Sposobem domowym rozpuszcza się kit w spirytusie i stosuje do smarowania źle gojących się ran, oparzeń, trądzika.

O modzie chybą nie trzeba się rozpisywać, bo w ostatnich latach coraz częściej wracamy do leków stosowanych przez nasze babcie, a miód jest jednym z nich.

Monika Menzfeld

Od wczoraj (20 marca) trwa w Krotoszynie największa u nas impreza zapaśnicza - Międzynarodowe Mistrzostwa Polski seniorów w stylu wolnym POLAND OPEN '97. Uczestniczą w niej reprezentanci Polski, Ukrainy, Rosji, Czech, Słowacji, Niemiec, Włoch, Austrii, Szwajcarii, Białorusi i Turcji.

Trwa POLAND OPEN

Jak zwykle nasze miasto stara się jak najlepiej podjąć uczestników turnieju, oficjalnych delegatów FILA, naczelne władze polskiego sportu (z ministrem **Stefanem Paszczykiem** - prezesem PKOl), przedstawicieli władz wojewódzkich z wojewodą **Eugeniuszem Małeckim**, senatorów i posłów z naszego regionu.

Przygotowanie turnieju wymagało wielkiego wysiłku i poparcia ze strony samorządu miasta dla bezpośredniego organizatora imprezy - Zarządu LKS CERAMIK, którego działacze nie szczędzili sił i czasu, żeby dobrze przyjąć naszych gości. Program turnieju przewiduje: w piątek 21 marca, godz. 9.00-14.00 - dalszy ciąg walk eliminacyjnych (część odbywała się w czwartek), w godz. 16.00-19.30: półfinały - w sobotę 22 marca, godz. 10.00-12.00

- walki o V miejsce; godz. 15.00-16.30 - walki finałowe o I i III miejsce.

Zawody odbywają się w sali CERAMIK na stadionie miejskim. W zespole gospodarzy występują: **Wojciech Wala**, **Marek i Robert Paczków**, **Wojciech Począta**, **Jewgienij Mielnik**, **Aleksander Andrusiak** oraz juniorzy: **Paweł Orwał**, **Slawomir Wawrzyniak** i **Jarosław Janowski** - startujący pierwszy raz w tak poważnej imprezie.

Wojciech Począta w Międzynarodowych Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, zakończonych 9 marca, zajął III miejsce, przegrywając nieznacznie 5:6 z **Ernestem Marszałkiem**, jednym z przeciwników **Wojciecha Wali** w rywalizacji o wejście do reprezentacji Polski.

Witold Blandzi

9 marca 1997 roku, w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji, odbyły się III Wojewódzkie Zawody Strzeleckie z broni pneumatycznej (karabinek i pistolet) Klubów Oficerów Rezerwy i Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych. Organizatorem zawodów, oprócz wyżej wymienionych, był również Zarząd Rejonowy LOK w Krotoszynie.

Oficerowie do broni

O godzinie 10.00 przez ZR LOK - **Zdzisław Jerzak**, w towarzystwie prezesa ZW LOK - **Jana Wilnera** i prezesa KOR LOK w Krotoszynie - **Mikołaja Ilnickiego**, otworzył zawody. Do Krotoszyna zjechali zawodnicy z **Kalisza**, **Jarocina** (2 kluby), **Ostrowa Wlkp.** (3 kluby), nie zabrakło też krotoszyńskich.

Rywalizacja była zacięta do ostatniej tury strzelań. Pierwsze miejsce i puchar prezesa ZW LOK wystrzelali zawodnicy KOR LOK z **Ostrowa Wlkp.**, zdobywając 458 punktów. Drugie miejsce przypadło KOR LOK **KOMUNALNI Kalisz** (455 punktów), a trzecie - KOR LOK **Krotoszyn** (455 punktów). W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył **Grzegorz Kratowski** (KOR LOK Krotoszyn - 171 punktów) przed **Marianem Pawlakiem** (KOR LOK Ostrow Wlkp. - 166 punktów) i **Maciejem Kołodą** (KOR LOK KOMUNALNI Kalisz - 164 punkty). **Marek Wachelko** - krotoszyńszczyński - (ZBZZ Krotoszyn) był szósty.

Przeprowadzono również strzelanie dla sponsorów. Niestety, nie wszyscy się zjawili. Zwycięzcą został **Ryszard Marszałek** (Zakład Zieleni) - zdobył 141 punktów, **Andrzej Kujawa** (WSM S.A.) zajął drugie miejsce ze 108 punktami. Trzecie miejsce wystrzelali **Hieronim Woszczyński** (Jotkel) zdobywając 104 punkty.

Na zakończenie zawodów zwycięskie zespoły i zawodnicy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez WSM S.A., ZK TEOMINA, WZRB, JOTKEL. Zakład Zieleni państwa **Marszałków** i Hartownie Szkoła pana **Stefana Szotkiewicza**.

(az)

ASTRA zrehabilitowana

Piłkarze krotoszyńskiej ASTRY wzięli chyba sobie do serca słowa krytyki po przegranych spotkaniach z **BIAŁYM OREM** i w pierwszym meczu rundy rewanżowej III ligi makroregionu centralnego, 15 marca, w ramach rehabilitacji, grając szybko i dokładną piłkę, pokonali na wyjeździe **PIOTRCOVIĘ** Piotrków Trybunalski 3:0. Do przerwy bramki strzelali **R. Tomczak** (20 min.) i **J. Andrzejewski** (25 min.), a przewagę naszego zespołu na pięć minut przed końcowym gwizdkiem sędziego przypieczętował **S. Wiczorek**.

Zwycięstwo to, oprócz potrzebnych punktów, poprawiło wszystkim nastrój, a jest to tym bardziej ważne, że już od pierwszych meczy zależeć będzie miejsce w tabeli na zakończenie rozgrywek. Pierwszy ligowy mecz przyniósł nam bardzo miłą niespodziankę, **ASTRA** pokazała swoje umiejętności i chęć walki. Być może mecz z **Koźminem** był tylko „wypadkiem przy pracy” i chwilowym kryzysem czy też zlekceważeniem przeciwnika.

(mel)

Polepszyć finanse i organizację

Zbliża się 70-lecie **KS ASTRA** (za dwa lata), a jednym z najpomyślniejszych w dziejach klubu był miniony - 1996 rok. Pomimo trudności finansowych i organizacyjnych osiągnięto - pierwszy w historii - awans do trzeciej ligi i do finału wojewódzkiego Pucharu Polski.

Bardzo pozytywnie ocenił te wyniki zastępca burmistrza **Leszek Kulka**, podkreślając godne reprezentowanie przez **ASTRĘ** barw miasta na szerokiej arenie sportowej. Ten rok ma przynieść potwierdzenie dobrej gry piłkarzy, także juniorów, należących do czołówki ligi międzyokręgowej. Właśnie młodzież stanowić ma w przyszłości podstawową kadrę zespołu, ale przedtem trzeba jej stworzyć możliwości szkolenia.

Dużo zależy od sytuacji finansowej klubu, gdyż rok zamknął deficytem 12 tysięcy złotych. Konieczne jest więc polepszenie finansów i organizacji **ASTRY**. Ogromne znaczenie ma - zwłaszcza na tle akcji „Bezpieczne stadiony” - kulturalna postawa zawodników na boisku i widowni kibicującej naszym piłkarzom. Wszak znacznie spokojniej niż na meczach piłkarzy jest na spotkaniach młodych siatkarzy w klasie międzyokręgowej i pingpongistów grających skutecznie w klasie okręgowej i „A” klasie. Te trzy sekcje mają zespół oddanych działaczy i wypełniają zainteresowania części młodzieży.

(wb)

AGROZBYT

63-700 Krotoszyn, ul. Łukasiewicza 7
tel. (064) 25-70-73

- środki ochrony roślin
- folie ogrodnicze i budowlane
- elektrody
- sznurek-ceny fabryczne
- nasiona

Najtaniej kupisz u nas!

206

Mistrzostwa „jedynki”



Fot. Azgier
Od lewej: **Marcin Drygas**, **Damian Szczesnowski**, **Bartek Mazian** i **Łukasz Marszałek**

Szkolne Koło Ligi Obrony Kraju, działające przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1, przeprowadziło zawody strzeleckie z broni pneumatycznej dla uczniów i nauczycieli.

W klasyfikacji indywidualnej dziewcząt pierwsze miejsce zajęła **Renata Kozłowska** (80 punktów) przed **Izabelą Pyrzewską** (67 punktów) i **Ireną Marszałek** (65 punktów). Wśród chłopców, po dogrywce, zwycięzcą został **Łukasz Marszałek** (84 punkty) przed **Karolem Bielawnym** (84 punkty) i **Marcinem Drygasem** (83 punkty).

W klasyfikacji drużynowej wśród dziewcząt wygrał zespół z klasy II k w składzie: **Hanna Kowalczyk**, **Paulina Siberna**, **Karolina Leleńtal**. Wśród chłopców - zespół z klasy III s w składzie: **Marcin Drygas**, **Damian Szczesnowski**, **Marcin Bielawny**.

Celnym okiem wykazali się też nauczyciele: **Wioletta Tęczyńska** i **Jerzy Szymczak**.

(az)

ZAPRASZAMY DO
ZAPRASZAMY DO
NOWO OTWARTEGO ZAKŁADU
NOWO OTWARTEGO ZAKŁADU

przy ul. Staroprzygodzkiej 117, tel. 35-19-20
w Ostrowie Wielkopolskim oraz
do dawnego Zakładu Usługowego
LAKIERNICTWA
i **BLACHARSTWA POJAZDOWEGO**
przy ul. Łkowej 19, tel. 36-70-89

ZDLINEK

LAKIERNICTWO - BLACHARSTWO 185

Lakierowanie samochodów osobowych,
dostawczych oraz ciągników siodłowych.

A ludzie mówią...

Tym razem pytaliśmy krotoszyńskich przechodniów o... wiosnę.



Fot. Arch.
Dzieci z Przedszkola nr 5
co roku „topią” Marzannę

Pierwszy dzień wiosny kojarzy mi się z pierwszą miłością, pierwszym stosunkiem seksualnym, pierwszym orgazmem, z kwiatkami i zieloną trawką.
(uczeń, lat 17)

Wiosna to czas, w którym wszystko wychodzi spod ziemi - kobiety też.
(uczeń, lat 18)

Ten okres przypomina mi wielką tęsknotę, ale także przynosi wielką radość i nadzieję, że będzie trochę lepiej, weselej, przyjemniej. Sama wiosna napawa mnie radością z bliskiego lata i - co się z tym wiąże - urlopu.
(politolog, lat 59)

Pierwszy dzień wiosny kojarzy się mi z miłością, gdyż w czasie, gdy jeszcze nie obchodzono walentynek, pierwszego dnia wiosny obchodzono je nieoficjalnie. Zwykle wiosną pracuję więcej jak zimą - ze zdwojoną energią, ale nie kojarzy mi się ona zimą - ja lubię pracować. Wiosną koń-

czą się wyjazdy na narty i trzeba myśleć o letnim urlopie. Wiosną najczęściej myślę o różnych inwestycjach.
(przedsiębiorca prywatny, lat 37)

Pierwszy dzień wiosny to dla mnie ciepło i zieleń, na które czeka się cały rok. Z tą porą roku kojarzy się też nierozważnie porządki. Zwykle - przy najmniej ja tak robię - planuję się je całą zimą, a wiosna jest okresem, w którym myśli przechodzą w czyn.
(kierownik, lat 38)

Wiosna to coś miłego, przyjemnego, zielonego. Zwykle wiosną wiele pracuję w ogrodzie i w polu. W szkole o tej porze roku zawsze myślałem o wagarach.
(kierowca, lat 34)

Pierwszy dzień wiosny to nieodłączne wagary. Wiosenne ciepło kojarzy mi się z miłością. Wiosna to chyba najprzyjemniejsza pora roku. Po zimie wraca mi poczucie humoru i chce się po prostu żyć.
(nauczyciel, lat 29)

Wiosna? Porządki, pogodny uśmiech na twarzach, budząca się do życia przyroda. Wiosną, niestety, muszę pracować na działce.
(nauczytel, po czterdziestce)

Pierwszego dnia wiosny idę do szkoły, gdzie jak zawsze będzie impreza. A potem na jedno, dwa... piwka. Jeszcze jedna niepotrzebna pora roku.
(ucznica, lat 17)

Wiosna to topienie Marzanny, no i kobiety noszą krótsze spódniczki.
(uczeń, lat 17)

W naszej szkole jest taka tradycja, że przychodzi się pierwszego dnia wiosny w przebraniu. To dzień samorządności i po prostu jest luz.
(uczeń, lat 16)

Wiosna kojarzy mi się z dziewczynami, które dopiero o tej porze roku mogą pokazać pełnię swojej kobiecości. Ta pora roku to wypadki turystyczne na łono przyrody - i nie tylko.
(uczeń, lat 17)

Wiosna to przede wszystkim rozkwit, odrodzenie. Nieoficjalnie to zawsze był dzień wolny od lekcji, przeważnie chodziliśmy do kina.
(teolog, lat 29)

Zebrał:
Karol Banaszak

Z Alicją musi się udać!

Dzisiaj polecam Państwu babkę babci Wandy, mazurek orzechowy i pyszny sernik. Dodatkowo prezentuję wzór świątecznego motywu do wyhaftowania na serwetce.

BABKA BABCI WANDY

Składniki

5 jajek, 50 dag maki (pszennej i karstoflanej), 20 dag cukru, 30 dag tłuszczu, 1 proszek do pieczenia (3 łyżeczki), pół szklanki kremówki o temperaturze pokojowej, kakao (2 łyżeczki), rodzynki.

Przygotowanie

Masło dobrze utrzeć w makutrze, dosypując stopniowo cukier i dodając po jednym jajku. Rozsypać przesianą mąkę z proszkiem i dalej ucierać - ze śmietaną. Bardzo dobrze połączyć wszystkie składniki. Długą foremkę dobrze wysmarować tłuszczem i wysypać tartą bułką. Ciasto podzielić na dwie części i do jednej z nich dodać kakao. Do blaski przełożyć ciemne ciasto. Jasną masę połączyć z rodzynkami i wylać na resztę ciasta. Upiec w temperaturze około 180 stopni na jasnożółty kolor.

MAZUREK ORZECHOWY

Składniki

20 dag „Kasi”, 20 dag cukru pudru, 13 dag kartoflanki, 18 dag maki, 4 żółtka, 1 cukier waniliowy.

Przygotowanie

Margarinę utrzeć z cukrem, dodać żółtka i dalej ucierać. Wsypać mąkę z proszkiem. Utrzeć. Wyłożyć na wysmarowaną blaszę. Ubić sztywną pianę z 4 białek, dodać 20 dag cukru pudru i 10 dag zmieszanych orzechów. Delikatnie wymieszać. Wyłożyć masę na ciasto, piec około 30 minut. Gorący placek pokroić na kwadraty.

PYSZNY SERNIK

Składniki

70 dag sera śmietankowego, 12 żółtek, 7 białek, 30 dag cukru pudru, cukier waniliowy, skórka z dwóch cytryn, 10 dag masła, 2 łyżki maki.

Przygotowanie

Masło utrzeć z cukrem, dodając po 1 żółtku, cukier waniliowy oraz stopniowo (po łyżce) zmieszany ser. Ubić pianę z białek, dodać przesianą mąkę oraz pół łyżeczki proszku, delikatnie wymieszać. Średniej wielkości tortownicę wysmarować tłuszczem i wysypać wiórkami kokosowymi lub tartą bułką. Piec w średnim rozgrzanym piekarniku około godziny. Gotowy sernik można oblać stopioną czekoladą i udekorować wiórkami kokosowymi. A teraz - do dzieła! Życzę powodzenia!

Oto wzór motywu, którym można ozdobić świąteczną serwetkę. Wyszukamy robotkę dowolnymi kolorami 2-3 nitkowej muliną, ściągłem płaskim lub sznureczkiem.

Alicja Stefańska



W następnym numerze: sernik tęczy, babka piaskowa i mazurek kokosowo-makowy.

Wesoła świetlica

„Oto bajka” to przedstawienie - składanka. Podstawą jego są wiersze Tuwima i Brzechwy. Dzieci tańczą i bawią się doskonale.

Opiekunką grupy teatralnej jest Monika Maciejak, świetliczanka w Szkole Podstawowej Nr 8. Właściwie nie powinno się mówić o grupie teatralnej, gdyż jest to po prostu kilkanaścioro dzieci spędzających czas w świetlicy. Zamiast chińczyka Monika proponuje dzieciom zabawę w teatr.

Przedstawienie „Oto bajka” na przegładzie w kinie (7 marca) zakwalifikowało się do Wojewódzkich Prezentacji Teatralnych Dzieci i Młodzieży w Jarocinie. Nie po raz pierwszy ÓSEMKA pokaże swoje możliwości. Była w Jarocinie w zeszłym roku i dwa lata temu. W 1995 roku za wystawienie tam baśni „Jaś i Małgosia” grupa Moniki Maciejak zdobyła wyróżnienie.

Ile czasu trzeba poświęcić na przygotowanie przedstawienia? - To jest dużo pracy. Przed występem spotykaliśmy się codziennie przez trzy tygodnie. Aby zgrać cały zespół, musieliśmy przeprowadzać próby po południu, wtedy gdy nie było już lekcji - wyjaśnia świetliczanka. Scenariusz opartam na wierszach, bo bardzo odmówiłem mi się zespół. Pierwszo- i drugoklasistki nie dalyby sobie rady w spektaklu baśniowym. Program pokazujemy w przedszkolu i żłobku. Korzystać jest obopólna: maluchom bardzo podobają się nasze przedstawienia. ÓSEMKA wykorzystuje okazję do prezentacji.

Dziewczynki, bo ich jest więcej, nie odczuwają tremy. Starsze są już przyzwyczajone do występów, młodsze biorą z nich przykład. - One w ogóle niczym się nie przejmują, jakby urodziły się na scenie - dodaje druga świetliczanka Dorota Radojewska.

W świetlicy na stonimie wiszą dyplomy za występy teatralne, na szafie stoi obraz wykonany ze sklejonej układanki. Poza zajęciami stałymi, pod okiem świetliczanek dzieci poznają czynności bardziej praktyczne. Jesienią uczą się, na przykład, robić zaprawę. Cieszą się, gdy otwierają własne kompoty.

Szkolna przechowalnia, jak widać, nadaje się nie tylko do oglądania telewizji i rysowania.

(ela)



Próba w świetlicy

Fot. „Rzecz” - Bartoś

Pięć dziewcząt, w wieku około od 9 do 13 lat, trzymając się za ręce, jedzie całą szerokością chodnika na rolkach. Przejście dla pieszych też nie jest dla nich przeszkodą. Tuż przed nadjeżdżającym samochodem przebiegają ulicę, potykając się przy tym co chwilę. Kierowca, zmuszony do gwałtownego hamowania, grozi małolatom pięścią. Dziewczyny wybuchają piskliwym śmiechem i dalej pędzą chodnikiem, potrącając po drodze kilku przechodniów. Po chwili znów jadą ulicą.

Prawdziwa plaga

To nie jest rzadki obrazek. Wiosenna pogoda sprawia, że nasi milusińscy coraz chętniej zakładają rolki i wrotki, żeby rozpocząć treningi. Nie ma w tym nic złego ani dziwnego, dopóki dzieciaki nie jeżdżą po ulicach, a tak, niestety, najczęściej bywa. Na rodzicach nie robi to żadnego wrażenia, bo - jak twierdzą - ich pociechy są na tyle duże, że potrafią myśleć. Nie zawsze jest to prawda. Rodzice mają spokój, kosztem kierowców, dla których rolkarze stają się prawdziwą plagą. Utrapieniem są też piesi, którzy nie przestrzegają przepisów i co prawda przechodzą na pasach, ale na czerwonym świetle lub ci, którzy ulicę traktują jak swoje królestwo i przechodzą, gdzie im się żywnie podoba. Bardzo często robią to na oczach własnych dzieci, które później biorą przykład z nierozważnej mamusi lub tatusia.

Kierowcy też do świętych nie należą. O tym, że bardzo często przekraczają dozwoloną prędkość, nawet nie warto wspominać. A przed przejściem dla pieszych zatrzymują się z konieczności, kiedy przechodzą po półgodzinnym statusu na przejściu decyduje się wreszcie z narażeniem własnego życia dać krok na zebra. Młoda kierowca mówi: Gdzie się pchasz, ty kpie! Swoje za uszami mają też rowerzyści, którzy jeżdżą bez świateł, często również po chodniku. Poza tym, niektórzy z nich są tak leniwi (może to wiosna tak na nich działa?), że nie wyciągają ręki przy skręcaniu, co wprowadza w błąd innych uczestników ruchu i może być przyczyną wypadku.
(mel)

CZUŁE SŁÓWKA

W dniu Imienin
wszystkiego najlepszego
mamie Longinie
życzą
Córka Milena, Remek, Darian z Tatą,
Dziadkiem, Babcią i Babusią

Dużo zdrowia i słodyczy
tego - Kochanym Rodzicom
- dziecku życzy.
Z okazji Imienin
moc gorących buziaków
ślą Kochanym Rodzicom
Gosia i Tomek

„Cóż Wam mogę dać, coż Wam życzyć mogę.
Dziękuję Ci i radości na tę trudną drogę.”
1000 buziaków z okazji Imienin
Bożenie i Zbigniewowi Kierkom
śle Dorota

„Radością niech będzie muzyka,
która wszystkich łączy,
A klawiatura życia
niech Ci się nie kończy.”
RYBOM: Lucynie i Markowi
(każdemu z osobna)
na Urodziny - „NAJLEPSZEGO
od Joli

Anno Roso,
Nie przejmuj się, nos do góry!
Marek wróci... z dziećmi!
- Życzliwi -

Kochanej Mamusie, Teściowie
i Babuni
z okazji Imienin
dużo zdrowia, szczęścia
i wszystkiego naj...
życzą Dzieci: B. T. M. M.

Kochana Ewo,
Zadzwonię do Ciebie,
gdy zdradzisz mi imię swoje
(prawdziwie) Paweł

Dużo zdrówka i słodyczy
Grzesiowi - Rodzinka życzy.

POLIFARB Kalisz S.A.

62-800 Kalisz, ul. Dobrzecka 64
Tel. (062) 53-40-20
Fax (062) 53-58-04
Tlx 462255

**PRODUKUJE**

po konkurencyjnych cenach:
farby klejowe, emulsyjne,
emalie ftalowe, farby
podkładowe, masę szpachlową
i rozcieńczalniki

- ekologiczną farbę wodorozcieńczalną „EKOMAL 2000”
- powłoki natryskowe „MULTIKOLOR”
- jedyny licencjonowany producent w Polsce

PROPONUJEMY

ofertę specjalną dla firm
budowlanych, jednostek

i zakładów budżetowych z terenu woj. kaliskiego

POLECAMY

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

ul. Ofiar Katynia 31
63-700 Krotoszyn
Tel. 25-00-35

oferuje

w niskich cenach

1/ materiały budowlane: cement, wapno, gips
szpachlowy i budowlany, styropian,
wełnę mineralną, papy, lepiki, płyty
gipsowo-kartonowe.

2/ zaprawy i kleje ATLAS

JESTEŚMY KONKURENCYJNI! SPRAWDŹ NASZE CENY!

Dla stałych klientów oferujemy **KARTĘ PRYZMY** z 6% bonifikatą!
ZAPRASZAMY codziennie 7.00-15.00, w soboty 8.00-12.00

FOTO STUDIO
Paweł Kasprzak

Tel. 257-035

ul. Floriańska 8, Krotoszyn

**ZDJĘCIA:**

- ślubne
- okolicznościowe
- dowolne

SPRZEDAŻ:

- aparatów foto
- filmów
- ramek i albumów do zdjęć
- baterii foto

Usługi amatorskie w ciągu 1 godz.

Jakość kontrolowana przez Fuji-film Polska.

WOJSKOWY ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANy

ul. Ostrowska 104, 63-700 Krotoszyn
tel. (064) 25-22-51, 25-44-38

O F E R U J E

- » przewóz: materiałów ceramicznych pojazdami (12-26 t), zboża i jego produktów pojazdami (19.5-26 t), ładunków długich (do 12 m)
- » usługi maszynami do robót ziemnych: koparka k-407, ładowarka ł-200, koparko-ładowarka k-0162, spycharka DZ-27s
- » usługi żurawiami samochodowymi o udźwigu 10 t i 18 t
- » naprawa pojazdów ciężarowych i osobowych
- » badania techniczne pojazdów osobowych i dostawczych do 3,5 t
- » konserwacja pojazdów metodą „RUST CHECK”
- » mycie pojazdów osobowych - myjnia samochodowa
- » parking 24-h

Usługi wykonujemy solidnie, terminowo i tanio.

Z A P R A S Z A M Y !



BANK PRZEMYSŁOWY S.A. w ŁODZI

TYLKO U NAS!

Miesięczna kapitalizacja odsetek lokat terminowych

1 tydzień	13.30%
2 tygodnie	15.56%
3 tygodnie	17.26%

możliwość negocjowania oprocentowania przy kwotach powyżej 20 tys. zł

1 miesiąc	17.81%
2 miesiące	18.39%
3 miesiące	18.97%
4 miesiące	19.56%

lokaty ze stałą bądź zmienną stopą procentową

5 miesięcy	19.56%
6 miesięcy	20.15%
7 miesięcy	20.15%
8 miesięcy	20.15%
9 miesięcy	20.75%

lokaty imienne i na okaziciela

10 miesięcy	20.75%
11 miesięcy	20.75%
12 miesięcy	21.34%

środki objęte są gwarancjami Bankowego Funduszu

Gwarancyjnego, do wysokości objętej ustawą

2 lata	21.94%
3 lata	21.94%
4 lata	21.94%
5 lat	21.94%

Oprocentowanie uwzględnia miesięczną kapitalizację odsetek.

Oddział w Kaliszu: 62-800 Kalisz, ul. Śródmiejska 27, tel. (062) 67-30-70, 67-30-72, 64-53-41.

Filia w Koninie: al. 1 Maja 15, tel. (063) 45-64-23, 45-64-24.

Filia w Krotoszynie: ul. Rynek 32, tel. (064) 25-28-41.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDŁOWE

63 - 740 KOBYLIN
ul. Krotoszyńska 46, tel./fax 21-69
tel. kom. 090680620



Dystrybutor artykułów mleczarskich

Dostawy do sklepów własnym transportem.

ZAPRASZAMY !

188 Lek. med.

RYSZARD BARANOWSKI

**specjalista chorób
wewnętrznych
gastroenterolog**

Przyjęcia: piątki w godz.

8.00-12.00

Krotoszyn

ul. Zamkowa 1a

- * choroby przewodu pokarmowego, tarczycy, piersi, śluzicy i choroby wewnętrzne
- * USG
- * gastroscopia, retroskopia, kolonoskopia
- * laboratorium: biochemia, hormony, immunologia, markery nowotworowe

Lek. med.

ARTUR KUŁAKOWSKI

specjalista urolog

- * choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty i męskich narządów płciowych (również u dzieci: stulejki, niezstąpienie jąder)
- * bezoperacyjne kruszenie kamieni nerkowych
- * operacja przeczwkowa prostaty

Przyjęcia we wtorki

w godz. 16.30 - 18.00

63 - 700 Krotoszyn

ul. Zamkowa 1a

tel. 25 27 40

PRAWO JAZDY

AUTOSZKOŁA „AS”

Zenona Maśniaka

ZAPRASZAMY

ZSZ Nr 1 (Ceramik)

inf. tel. 25-74-92 po 20.00

Wszystkim naszym kursantom
życzymy zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych

INTEGRAL

CENTRUM

KLINKIERU

Roben

Dealer firm:

GUMKOWSKI, BORAL Polska

Od posadzki aż po dach!

Gorzyce Małe 56

(kier. Odolanów)

tel./fax 33-11-64

ZAPRASZAMY:

8.00-18.00,

w soboty 8.00-15.00

194



OPONY

NOWE - UŻYWANE - BIEŻNIKOWANE
SPRZEDAŻ - MONTAŻ BEZPŁATNY
KOMPUTEROWE WYWAŻANIE

M. ŚPITALNIAK

63-700 KROTOSZYN ul. PIŁSUDSKIEGO 5
CZYNNE OD 9.00 - 18.00

DEALER CENTRUM DAEWOO

Polmozbyt Ostrów Wielkopolski

ul. Poznańska 30

tel. 36-11-48, 38-01-10

**Proponuje:**

Espero, Nexię, Tico

Poloneza Caro, Atu, Truck i Cargo

Lublina, Żuka, Citroen C - 15


PAKIETY UBEZPIECZENIOWE - GRATIS, DODATKOWO:
 RADIOODBIWARZACZ, DYWANIKI, KOSMETYKI
GWARANCJA - 3 LATA LUB 100 TYS. KM**Promocja dla złomujących pojazd****Polonez - 1900 taniej!!! Nexia - 2600 taniej!!!****KOMIS, STACJA KONTROLI POJAZDÓW****OSTRÓW WLKP.** ul. Poznańska 30, tel. 38 01 10**OSTRZESZÓW** ul. Wojska Polskiego 21, tel. 30 22 33**SYCÓW** ul. Oleśnicka 1, tel. (06475) 2918

197

198

TRANSPORT

„ J U M A R ”**HURTOWNIA
artykuły:**

- PAPIERNICZE
- BIUROWE
- SZKOLNE
- HIGIENICZNE

TRANSPORT

■ NA CAŁY KRAJ

KROTOSZYN, UL. SŁODOWA 2
(wjazd od ul. Sienkiewicza)

telefon 25-44-59

czynne 7.00 - 15.00 w dni robocze

- Rzetelna obsługa
- Ceny realne

PRZYJDŹ RAZ A POWRÓCISZ NIERAZ**ZAPRASZAMY**
*Zachęcamy do korzystania z naszych usług,
 życząc jednocześnie zdrowych i spokojnych ŚWIĄT WIELKANOCNYCH*
**KOMPUTERY**

ADAX, INWAR, TOMAR

 nauka obsługi komputera
 przepisywanie tekstów
 rysunek techniczny

 Krotoszyn, ul. Ofiar Katynia 8.
 Tel. 25-44-63, pryw. 25-05-52.

Punkt Sprzedaży 203

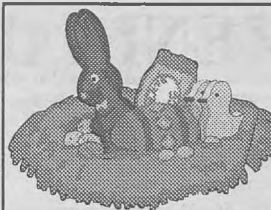
 dodatków mineralno-witaminowych
 produkcji POLFA KUTNO oraz innych firm
 oferuje

 (dla wszystkich gatunków zwierząt)
 - karmy dla psów
 - środki mlekozastępcze
 - części zamienne do doarek
 - środki myjące itp. produkcji
 ALFA LAVAL AGRI

CENY KONKURENCYJNE
 Krotoszyn, ul. Staszica 41, tel. (064) 25-20-35.

 Szkoła Podstawowa Nr 8
 w Krotoszynie
ZAPRASZA
 na zabawę taneczną
 w restauracji „Kameralna”
 w dniu 16.05.97 r. o godz.
 20.00 z okazji 30-lecia szkoły.
 W programie liczne atrakcje
 i loteria fantowa.

202

**S.P.H.
Ewa**
 KROTOSZYN, ul. Zamkowy Folwark 9
 TEL. (0-64) 25-42-21, TEL./FAX 25-24-05, TELEX 0465274

ZAPRASZAMY
 wszystkich klientów, właścicieli
 sklepów i hurtowni na zakupy świąteczne do:

- Domu Handlowego "EWA", Krotoszyn - ul. Rynek 27
- Hurtowni Spożywczej, Krotoszyn - ul. Zamkowy Folwark 9
- Działu Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych własnej produkcji (karmelki, lizaki, draże, dropsy, galaretki wielosmakowe).

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!
 Z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim Klientom
 składamy najserdeczniejsze życzenia.

199

**KOMPLEKS HOTELOWO -
RESTAURACYJNY****«KROTOSZ»**
 63-700 Krotoszyn
 ul. Mickiewicza 44
 telefony: do hotelu - 25-45-22
 do restauracji - 25-35-92

200

- OFERUJE noclegi w pokojach dwu- i trzyosobowych z łazienkami
- ORGANIZUJE imprezy okolicznościowe, imieniny, wesela, itp.
- PROWADZI sprzedaż obiadów
- abonamentowych
- DRINK-BAR czynny w godz. 20.00 - 4.00

ZAPRASZAMY**AGENCJA USŁUGOWO-HANDLOWA**
 „SUNIX” ul. Zamkowy Folwark 9 (na Osuszy)
 63-700 Krotoszyn, tel. (064) 25-42-21 wew. 340
oferujemy:
 węgiel
 cement
 wapno
 materiały izolacyjne:
 papa
 lepek
 styropian
 wełna mineralna

 Godz. otwarcia:
 poniedziałek - piątek 8.00-16.00
 sobota 8.00-13.00

201

OGŁOSZENIA DROBNE

*Upewniamy, że
bezpłatnie zamieszczamy
tylko ogłoszenia drobne
nadesłane na wyciętych z
naszej gazety kuponach.
Inne publikowane są od-
płatnie.*

SPRZEDAM

SPRZEDAM rower górski w bardzo dobrym stanie. Tel. 25-00-65 (po godz. 20.00).
SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 750 m² we wsi Osusz-Salnia, położoną przy lesie - uzbrojoną. Tel. 25-75-29 (wieczorem).
SPRZEDAM silnik 2,50 do ducato (na części). Tel. 21-54-30.
SPRZEDAM działkę budowlaną - rzemieślniczą w Kobiernie, uzbrojoną, opłotowaną o pow. 8900 m². Tel. 25-07-40.
SPRZEDAM suknię ślubną. Tel. 25-78-19.
SPRZEDAM mieszkanie własnościowe w bloku (ok. 30 m²), pokój, kuchnia, łazienka. Tel. (061) 20-45-20, 25-07-66.
SPRZEDAM komputer PC PENTIUM (16MB RAM, HDD 1300 MB, monitor 14" LR NI), gwarancja. Tel. 25-33-85.
SPRZEDAM lodówkę „Mińsk”. Tel. 25-72-41.
SPRZEDAM biurko ciemne - wysoki połysk. Tel. 25-37-06.
SPRZEDAM automat do suszenia bielizny - 300 zł (nowy). Tel. 25-09-47.
SPRZEDAM meble kuchenne białe. Tel. 25-34-96.
SPRZEDAM małą lodówkę na gwarancji. Tel. 22-03-19.
SPRZEDAM mieszkanie własnościowe w Krotoszynie - 2 pokoje, (35 m²). Tel. (094) 45-22-10.
SPRZEDAM działkę o powierzchni 1337 m² przy ul. Świętokrzyskiej 29. Tel. 25-07-90.
SPRZEDAM połowę kamienicy lub mieszkania blisko rynku w Krotoszynie. Tel. (065) 26-15-63.
SPRZEDAM ławostół jasny w dobrym stanie. Tel. 25-09-57.
SPRZEDAM działkę 2224 m² przy ul. Koźmińskiej. Tel. 25-04-35.
SPRZEDAM używane biurko. Kontakt: Wróblewski 17.
SPRZEDAM działkę budowlaną w Koźminie - 600m². Tel. 21-62-24.
SPRZEDAM 4 ha ziemi w Orpiszewie. Kontakt: Orpiszew 99.
SPRZEDAM dom jednorodzinny, wykończony luksusowo, w centrum miasta, pow. 190 m², na działce 750 m². Tel. 25-23-50.
SPRZEDAM rower dziecięcy - „Salto”. Tel. 25-40-94.
SPRZEDAM gitarę elektryczną „Jolana Diamond” wzór „LES POUL” z twardym futerałem gitaropodobnym. Tel. 25-40-94.
SPRZEDAM odtwarzacz marki „FURNAI” (250 zł) oraz wózek spacerowy (50 zł). Tel. 25-40-19.
SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 60 m² w Krotoszynie. Tel. (064) 25-01-00 (po 16.00).
SPRZEDAM tapczan narożnikowy. Tel. 25-72-33 (po 16.00).
SPRZEDAM wyciąg budowlany. Tel. Milicz 38-41-901.

SPRZEDAM mieszkanie w Żmigrodzie. Tel. Milicz 38-41-901.
SPRZEDAM tanio nie używaną wózkę polską „Światowid”. Tel. 25-04-78.
SPRZEDAM wózek dziecięcy trzykołowy, cena 40 zł. Tel. 25-22-51 wew. 5466.

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM opła kadeta 1,8 na tablicach francuskich. Kobierno 36.
SPRZEDAM skuter simson. Tel. 21-18-22.
SPRZEDAM fordą eskortą, 1,6D; biały, elektryczne szyby, centr. zamek, szyberdach. Tel. 21-67-53.
SPRZEDAM poloneza, 1,5, 1984/85r. bezwypadkowy, gaźnik elektroniczny, hak, stan dobry. Kontakt: Baszków 98a/11.
SPRZEDAM poloneza, 1500 cm³, silnik AB wzmocniony, 1987r. popielaty, 91 tys. km, 5 biegów, nowe opony, układ wydechowy, welurowa tapicerka. Tel. 25-20-73.
SPRZEDAM fiat 126p, 1991r. Tel. 25-33-85.
SPRZEDAM fiat 126p, 1990 r., przebieg 72 000 km, stan bardzo dobry, cena: 5.500 zł. Tel. (061) 23-48-01.
SPRZEDAM poloneza 1500cm³; mały przebieg. Tel. 25-28-31 (praca).
SPRZEDAM nisaną sunny, 1990r., poj. 1600cm³ SLX; wspomaganie kier., elektr. szyby, c. zamek, reg. wysokości kier. Tel. 25-06-05.

KUPIĘ

KUPIĘ działkę budowlaną w Krotoszynie (800-1000 m²). Tel. rozm. zam. 23-22.
KUPNO nowego samochodu w atrakcyjnym systemie sprzedaży. Tel. 25-73-86 (do 10.00 i po 20.00).
KUPIĘ dom na wsi w okolicach Krotoszyna (najlepiej do 10 km). Tel. 25-73-14.
KUPIĘ kosiarkę do drewna. Tel. 22-00-16, 21-54-30.
KUPIĘ duże mieszkanie lub mały dom (może być do remontu). Tel. 25-02-44.
KUPIĘ używaną gitarę w dobrym stanie (niemiecką lub hiszpańską). Tel. 25-72-33 (po 16.00).
KUPIĘ dom parterowy (może być do wykończenia) w Krotoszynie. Kontakt: ul. Ostrowska 103.

WYDZIERŻAWIĘ, WYNAJMĘ

POSIADAM DO WYDZIERŻAWIENIA umeblowany jednoosobowy pokój. Tel. 25-27-40.

POSIADAM DO WYDZIERŻAWIENIA budynek po starej poczcie w Kobiernie, na biura lub działalność handlową. Kontakt: Kobierno 36.
POSIADAM DO WYDZIERŻAWIENIA ziemię 1 ha i 0,60 ha łąki. Kontakt: Kobierno 36.
Poszukuję DO WYNAJĘCIA pomieszczenia w Ryńku (lub jego okolicach) na lokal gastronomiczny. Tel. 25-03-04.
POSZUKUJĘ pomieszczenia na sklep w centrum miasta o powierzchni ok. 100 m². Oferty prosimy składać w redakcji. Tel. 25-70-54.
POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania w Krotoszynie lub okolicy. Tel. 25-26-81.
Młode małżeństwo POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA mieszkania (jedno- lub dwupokojowego z kuchnią) w Krotoszynie. Tel. 25-03-60.

PRACA

SZUKAM PRACY jako opiekunka starszej pani. Kontakt: Wioletta Dopierała. Bestwin 31/4, 63-741 Baszków.
SZUKAM PRACY jako opiekunka do dziecka. Kontakt: ul. Kaliska 8/4. Krotoszyn.
SZUKAM PRACY jako opiekunka starszych ludzi. Tel. 25-44-32.
SZUKAM PRACY - rencista, po 30-cie, ukończone studia pedagogiczne, kurs podstaw księgowości i rachunkowości, samochód. Tel. 22-90-42.
ZATRUDNIĘ młodego ślusarza (produkcja). Tel. 21-58-27.

RÓŻNE

ODDAM dobrym ludziom szczenię - suchkę wielorasową. Kontakt: redakcja „RK”.
ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe (50 m², 1 p.) w bloku na mały domek lub większe mieszkanie (za dopłatą). Tel. 25-22-51 w. 54-66.
USŁUGI pielęgniarstwa. 25-72-33.
UDZIELAM KOREPETYCJI (pomoc w odrabianiu zadań, przygotowanie do sprawdzianów) z j. polskiego - mgr filologii polskiej - ul. Stawna 61/2.
UDZIELAM KOREPETYCJI z fizyki, przygotowanie na studia medyczne i techniczne. Tel. 22-90-63.
DOBRE PROSPERUJĄCA FIRMA poszukuje pomieszczenia sklepowego w centrum Krotoszyna o powierzchni od 25-30 m². Tel. (062) 65-60-25 (10.00-16.00). 37-28-27 (10.00-18.00).
ZAMIENIĘ mieszkanie (37,8 m², 2-pokoje, kuchnia, łazienka, w bloku, l.p., własnościowe) na dwie kawalerki. Tel. 22-00-04.

Bezpłatne ogłoszenia drobne typu:

SZUKAM PRACY, ZATRUDNIĘ, SPRZEDAM, KUPIĘ,
ZAMIENIĘ, ODDAM, POSZUKUJĘ ...

KUPON

Treść:

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji):
imię i nazwisko:
adres (nr tel.):

Uwaga! Wypełnione i naklejone na kartkę kupony wysłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „RK” (Sienkiewicza 2A).

Z muzyką za pan brat



25 kwietnia w Las Vegas rozpocznie się wielka trasa koncertowa irlandzkiego zespołu U2. 12 sierpnia w ramach trasy promującej album POP kwartet zagra na stadionie śląskim w Chorzowie dla polskiej publiczności. Na tę okazję stanie tam ekran telewizyjny o rozmiarach 46 x 15 m. Przeszło pięćdziesiąt tirów przywiezie 1200 ton sprzętu, który będzie obsługiwało 200 osób. Publiczność rozgrzeje zespół The Prodigy. Prawdopodobnie zaśpiewa też któraś z polskich grup.

Płyta godna uwagi

U2 „Pop” - to jedenasty album tego kwartetu. Zespół debiutował w 1980 roku i od tego czasu jest jednym z czołowych przedstawicieli rocka na naszym globie. W skład grupy wchodzi: Bono, The Edge, Adam Cazyton, Larry Mullen. Muzykę na krążku skomponował U2, teksty napisali Bono i The Edge.

Ranking płytowy sklepu ELECTRIC (ul. Floriańska)

1. NO DOUBT - „Tragic Kingdom”
2. FLOTA ZJEDNOCZONYCH SIŁ - „Najlepsi śpiewają VOO VOO”
3. DANCE WORLD POLSAT HITS
4. NOCNE GRAFFITI (muzyka filmowa)
5. URSZULA - „Akustycznie”
6. KELLY FAMILY - „Almost heaven”
7. ROBERT GAWLIŃSKI - „Kwiaty jak relikwie”
8. SPICE GIRLS - „Spice”
9. U2 - „Pop”
10. KASIA KOWALSKA - „Czekając na...”

Paweł Adamski



Lista hitów wypożyczalni kaset wideo „JOVI” i „HIT”

1. MISSION: IMPOSSIBLE - film sens.
2. EKSTRADYCCJA 2 - film sens.
3. Krytyczna Decyzja - film sens.
4. POWDER - film obycz.
5. WYBUCH - film sens.
6. TELEMANIAK - kom.
7. D.N.A. - film sens.
8. BELFER - film sens.
9. TAMA - film sens.
10. SZABLA OD KOMENDANTA - kom.
11. NIEUGIĘCI - film sens.
12. SZMUGLER - film sens.
13. MAŁPA W HOTELU - kom.
14. NAMIĘTNOŚCI - film obycz.
15. AKWARIUM - film śpiew.

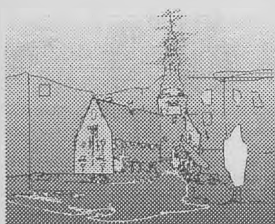
Punkt widzenia

Smutny cyrk

Często rodzice zabierają swoje pociechy do cyrku, żeby obejrzały ładne i inteligentne zwierzątka. Nie wiedzą jednak, jak skutecznie są one tresowane. Dzięki zwierzę z natury buntuje się przeciw próbom okiełznania go. Przystosowane jest przecież do życia na wolności i w naturalnym środowisku. Człowiek potrafi jednak poradzić sobie z dzikością ich natury. Potrafi nauczyć małpy jazdy na rowerze, a łwa skoków przez płonącą obręcz. Metody szkolenia są proste: trzeba bić zwierzę, głodzić je, trzymać w bardzo małej klatce. Kiedy zmłknie, można z nim robić, co się chce. Gdy zaś zwierzę męczyło się przez kilkanaście lat, pokazywało sztuczki, hawito rodziców i ich najukochańsze pociechy, a w końcu po prostu się zestarzało, wówczas się je uśmierca.

Tak więc, wybierając się do cyrku warto pamiętać, że cyrk jest zabawny, ale nie dla zwierząt, więc może zamiast dawać zarobić znużającym się nad nim sadystom, warto byłoby zabrać dzieci do kina czy teatru.

Andrzej Rogacki



KROTOSZYN

APTEKA DYŻURNA

POD WAGĄ - ul. Kościuski 8, tel. 25-20-57
(dyżur w dniach 21-27.III.)

POSTOJE TAXI

Mały Rynek (tel. 25-23-04)
Dworzec PKP (tel. 25-28-30)

POGOTOWIA

Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel. 25-07-29
Energetyczne - ul. Słodowa 16, tel. 25-21-79
Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel. 992
Policyjne - ul. Zdunowska 38, tel. 997
Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel. 998
Prasowe - ul. Sienkiewicza 2a, tel. 25-70-54, 25-25-53
Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel. 999
Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel. 25-42-41

RZECZ MIEJSKA i GMINNA

TELEFONY

25-35-82 - informacja PKS
25-21-00 - informacja PKP
25-24-36 - kino PRZEDWIOŚNIE
25-73-27 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (czynny: wtorek w godz. 18.00-19.00, czwartek w godz. 16.30-17.30)
25-45-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej
25-25-01 - Schronisko dla zwierząt
25-42-00 - Straż Miejska
900 - centrala międzymiastowa
913 - biuro numerów (informacja)
905 - telegramy
914 - biuro napraw

URZĘDY POCZTOWE

Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz. 7.00-21.00, w soboty 8.00-13.00, w niedziele i święta nieczynne
Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-21.00, w soboty robocze 8.00-13.00
Krotoszyn 3 - al. Powstańców Wlkp. 60, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.00, w soboty robocze 8.00-13.00

ROZRYWKĄ

21-22.III. - XLII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - sala kinowa

W piątek:
godz. 9.30 - spektakl „Piękni dwudziestolotni” (na podst. książki M. Hla-ski)
godz. 15.00 - prezentacje konkursowe
godz. 20.30 - koncert zespołu PRZY-JACIELE MAKSYMĄ
W sobotę:
godz. 9.00 - prezentacje konkursowe
godz. 18.00 - koncert zespołu ŚWIE-TLIKI
26.III. - koncert niemieckiego zespołu PAPERFLOWERGARDEN - sala KOK, godz. 19.00

GALERIA REFEKTARZ

Wystawa „Milenium św. Wojciecha” (Lubiń w świetle badań archeologicznych) - czynna do 29 marca

KINO PRZEDWIOŚNIE

21-27.III. - „Maksimum ryzyka” - film sens. USA
UWAGA! W poniedziałki - kino nieczynne

KOŹMIN

Apteka - Stary Rynek 1, tel. 216-132 (czynna w godz. 8.00-18.00, w soboty do 13.00)
Apteka ZAMKOWA - ul. Krotoszyńska 6, tel. 216-524 (czynna w godz. 8.00-20.00, w soboty

do 13.00)
Ośrodek Kultury - ul. Borecka 18, tel. 216-657
Policja - ul. Sędziewskiego 7, tel. 216-007
Przychodnia Rejonowa - ul. Borecka 25, tel. 216-057
Urząd Poczty - ul. Klasztorna 16, tel. 216-008 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Miasta i Gminy - Stary Rynek 11, tel. 216-088 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

ROZDRAŻEW

Apteka - ul. Krotoszyńska 9, tel. 221-316 (czynna w godz. 8.00-15.30, w soboty 10.00-13.00)
Ośrodek Zdrowia - ul. Krotoszyńska, tel. 221-316
Policja - ul. Dworcowa 2, tel. 221-307
Urząd Poczty - ul. 221-398 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Gminy - ul. 221-305 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 9.00-16.00)

SULMIERZYCE

Apteka LEŚNA - ul. Krótka 1, tel. 223-

135 (czynna w godz. 8.30-17.00, w soboty 9.00-13.00)
Dom Kultury - ul. Strzelecka 10, tel. 223-259
Policja - ul. Strzelecka 1, tel. 223-215
Przychodnia Rejonowa - ul. Krótka 1, tel. 223-213
Urząd Poczty - Rynek 23, tel. 223-240 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Miejski - Rynek 12, tel. 223-201 (czynny w godz. 7.30-15.30, w poniedziałki 8.00-16.00)

ZDUNY

Apteka ALIFARM - Rynek 19, tel. 215-728 (czynna w godz. 8.00-18.30, w soboty 9.00-13.00)
Ośrodek Kultury - ul. Sienkiewicza, tel. 215-195
Policja - Rynek 6, tel. 215-007
Przychodnia Rejonowa - ul. Kolejowa 13, tel. 215-224
Urząd Poczty - ul. 215-547 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Miasta i Gminy - Rynek 2, tel. 215-001 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

G SAT SERVICE
Telewizja Kablowa Studio Krotoszyn

PIĄTEK 21.03.97

17.30 „Rozstanie” - kom. USA (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 Bajki polskie (34) - bajka
20.00 „Roman i Magda” - film obycz. USA
21.40 „Arktyczna gorączka” - film sens. USA

SOBOTA 22.03.97

18.00 „Roman i Magda” - film obycz. USA (powt.)
19.40 „Bill Cosby” (16) - pr. dla dzieci
20.00 „Nieustające wakacje” - film obycz. USA
21.15 „Beyond 2000” (45) - serial pop. - nauk.

NIEDZIELA 23.03.97

17.30 „Nieustające wakacje” - film obycz. USA (powt.)
18.45 „Beyond 2000” - serial (powt.)
19.30 Bajki polskie (35)
20.00 „Obsesja” - komediodramat
21.45 „Z ziemi i z powietrza” (5) - film dok.

PONIEDZIAŁEK
24.03.97

17.15 „Obsesja” - komediodramat (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 „Sandybell” (4) - bajka
20.00 „Kliniec” - film obycz.

21.35 „Środek pajęczyny” - film sens. USA

WTOREK 25.03.97

18.00 „Kliniec” - film obycz. (powt.)
19.35 Bajki polskie (36)
20.00 „Beyond 2000” (46) - serial pop. - nauk.
21.00 „Okno w oko - Dariusz Dusza” - pr. M. Orłósia

ŚRODA 26.03.97

17.30 „Beyond 2000” (46) - powt.
18.30 „Okno w oko - Dariusz Dusza” (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 „Bill Cosby” (17) - pr. dla dzieci
20.00 „David - historia prawdziwa” - dramat USA
21.35 „Historia pewnego małżeństwa” - serial obycz. USA (5)

CZWARTEK 27.03.97

18.00 „David - historia prawdziwa” - dramat USA (powt.)
19.35 Bajki polskie (37)
20.00 „Dolny Śląsk” - film dok.
20.20 „Beyond 2000” (47) - serial pop. - nauk.
21.05 „To jest Warszawa” - film dok.

GOSAT” zastrzega
sobie prawo zmian w
programie.

Firma
VS WEST Polska Sp z oo.
ZATRUDNI

*młode, dynamiczne, łatwo
nawiązujące kontakty
osoby z samochodem
do pracy w charakterze
konsultanta do spraw
reklamy na terenie całej
Polski.*

Zapewniamy szkolenie, ciekawą pracę, stałą pensję, zakwaterowanie.
Czekamy na Twój telefon pod numerem 25-34-43 w Krotoszynie.

Złóż

powinnowszowania

- Benedyktowi, Lubomirze, Mikołajowi (21 marca)
- Bogusławowi, Katarzynie, Kazimierzowi, Oktawianowi (22 marca)
- Feliksowi, Oktawianowi, Pełgii, Piotrowi, Zbysławowi (23 marca)
- Gabrieli, Gaborowi, Katarzynie, Markowi (24 marca)
- Dyżmici, Marii, Marioli, Włodzisławowi (25 marca)
- Emanuelowi, Larysie, Teodorowi, Tymoteuszowi (26 marca)
- Ernestowi, Janowi, Lidii, Rupertowi (27 marca).

POD TWOJĄ GWIAZDĄ
Horoskop na najbliższy tydzień

- BARAN (21III - 20IV)**
Nadszedł bardzo dobry czas na realizację planów. Nie obawiaj się przeszkód. W każdej dziedzinie pełny sukces. Wyjątkowo możesz liczyć na Raka.
- BYK (21IV - 21V)**
Cierpliwością i pracą narodzi się bogactwo. I Ty korzystaj z tej drogi. Zwalcz ogarniające Cię ostatnio lenistwo. Gdzie Twoja siła życiowa?
- BLIŹNIĘTA (22V - 21VI)**
Niby wszystko gra, ale niech Cię nie mamią pozory. Coś się szykuje i musisz to przewidzieć, gdyż dotyczy właśnie Ciebie. Miej oczy szeroko otwarte.
- RAK (22VI - 23VII)**
Radość z gromadzenia przedmiotów zaczyna dominować w Twoim życiu. A co z marzeniami? Zaczniij walczyć o nie, póki nie jest za późno.
- LEW (21VII - 22VIII)**
Jesteś niepoprawnym optymistą - znów liczysz gruszkę na wierzbie. Droga do sukcesu jest dłuższa niż sobie wyobraziłeś. Więcej wytrwałości.
- PANNA (23VIII - 22X)**
Urok i wdzięki nie wystarczą na utrzymanie dotychczasowej pozycji. Pokaż, że jesteś stanowczy. Jeśli nie potrafisz, ratuj się sprytem. Wszystkie chwytły dozwolone.
- WAGA (23IX - 22X)**
Możesz uniknąć konfliktów w pracy, wybierając mniejsze zło: ustąp, choć chwilowo. Odegras się w bardziej sprzyjającym momencie. Wkrótce taki nadejdzie.
- SKORPION (23X - 22XI)**
Nie traktuj otoczenia tak przeraźliwie serio, to tylko gra. Spróbuj spojrzeć na to z przymrużonym okiem. Wyluzuj się, najwyższy czas.
- STRZELEC (23XI - 21XII)**
Kłopoty zdrowotne psują Ci nieco szyki. Nie możesz pracować tak, jakby wymagała tego sytuacja. Ale i tak dostrzeżono Twój wysiłek, czeka Cię nagroda.
- KOZIOROŻEC (22XII - 20I)**
Zdecydowanie to nie jest Twój tydzień. Jednak spróbuj jakoś go przeżyć. Nadrabiaj miną i odżywiaj się zdrowo. Nie żałuj sobie, jesteś tego wart.
- WODNIK (21I - 20II)**
Wszystko idzie po Twojej myśli. Poczyniona inwestycja zaczyna procentować. Możesz pomyśleć o ostrożnym wprowadzaniu w życie następnych pomysłów.
- RYBY (21II - 20III)**
Smutne wieczory dobiegają kresu. Rusz głową (i siedzeniem). Apetyt na życie wzrasta w miarę jedzenia. Smacznego! Tylko nie przeholuj.

Dzisiaj napisać zamierzam o sprawie, która za czasów mojej młodości (a było to jakieś 30 lat temu) wywoływała powszechne zgorznienie, a nie-szczęsne bohaterki zdarzeń do owej sprawy przynależnych skazywała niemal na moralną zagładę. Bo kto to widział, żeby chłop uciekał od baby, czyli - innymi słowy - żeby mąż opuszczał żonę z zamiarem pozostawienia jej własnemu losowi? A jak musiała (i jak czują się dzisiaj) wtedy czuć się żona właśnie porzucona, której dodatkowo przyszło zmagać się (poza samotnością) z biedą i wychowywaniem dzieci lub dziecka bez pomocy ojca tychże istnień? Jak przez mgłę przypominam sobie obrazy ulicy, sklepu, szkoły, w których ważnym elementem krajobrazu były porzucone żony i opuszczone przez ojców dzieci. Sam byłem dzieckiem z wielodzietnej rodziny i dlatego nie bardzo mogłem sobie wyobrazić, żeby zaharowana matka mogła dźwigać sama to wszystko, z czym oboje rodziców radziło sobie ledwo, ledwo.

nihil novi...

Żona właśnie porzucona

Dlatego też pochylałem się dzisiaj z troską nad kilkoma przynajmniej krotoszyńskimi porzucenymi żonami, o których wiadomo, że przestały już dorabiać „pozytywną filozofię” do własnej, przymusowej samotności. Można im, oczywiście, współczuć, ale z drugiej strony warto się zastanowić, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy. *Chłop uciekający od baby* - jak mawiała moja babcia - *musi mieć jakiś powód. No, chyba że jest pijanicy i poleciał w świat za gorzałką. Ale wtedy też i żałować nie ma czego, bo co za pożytek w domu z pijaczyny, mordercy i dzieciarobą? Żaden! Fakt. Ile w Krotoszynie może być porzuczonych żon? A czy do tej grupy zaliczyć wypadła i ta, którą co prawda mąż jeszcze nie pokazał pleców, ale już z łóżka się wyniósł i krzesło przy stole osierocił? Pytania są poważne, więc i odpowiedzi na nie szukać należy poza tym felietonem. Moim bowiem zamiarem nie jest dociekać istoty problemu ani szukać przyczyn tego stanu rzeczy. Ja zamierzam tylko przyjrzeć się żonom właśnie porzucenym i znaleźć odpowiedź na jakże banalne pytanie: co robią owe matki i żony, aby nie zwariować, nie rozpić się, nie popaść w melancholię? Wygląda na to, że niemal wszystkie próbują żyć w miarę normalnie, co znaczy, iż chodzą do fryzjera, bywają w towarzystwie, pojawiają się w mieście z dziećmi oraz... utrzymują bardzo koleżeńskie kontakty z mężczyznami, którzy nie są bynajmniej ich mężami. Ale...*

Jeżeli mąż porzuconej siedzi we Francji, a dzieci śpią za ścianą, to bywający w takim domu (zwłaszcza nocą) przyjacieli pani „X” wiele ryzykuje. No, ale to już jego i jej problem, jeśli oczywiście do takiej sytuacji w ogóle dochodzi. Inaczej ma się sprawa, gdy mąż porzuconej ostatecznie daleko, powiedzmy w Australii. Przyjacieli pani „Y”, jeśli oczywiście do takiej sytuacji dochodzi, ryzykuje mniej, ale za to bierze na siebie cięższe obowiązki, a nie każdy kocha, jak powszechnie wiadomo, ma na to ochotę. Co więc ma czynić kobieta, aby nie być porzuconą, a jeśli już dotknęła ją to nieszczęście - aby nie stać się igraszką w rękach niegodziwców, którzy nie pogardzą żadną (przepraszam za wyrażenie) padliną?

Moim skromnym zdaniem, żeby nie być żoną właśnie porzuconą kobietą powinna najpierw pozbyć się wszelkiej jedzowatości, a zaraz potem patrzeć kogo bierze sobie za męża. Jeżeli zaniedba tych dwóch spraw, to bankowo może zapisać kredą w kominie: *Marny mój los!*

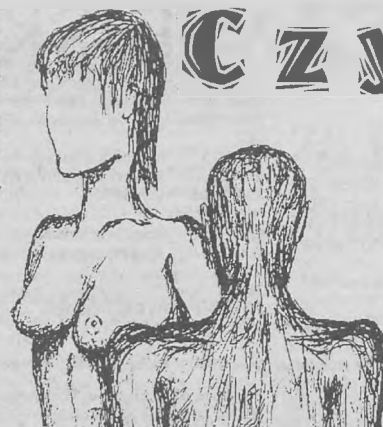
Petr Bohdanović



Już wiosna!

Fot. „Rzecz” - Pawlik

Rys. Leszek Piętniewski



Czytadło

z życia wzięte (3)

W poprzednich odcinkach:

(1). Bożena i Marek Zamojscy i ich troje dzieci przeprowadzili się niedawno ze Śremu do Krotoszyńska, rodzinnego miasta Marka, gdzie kupili duże mieszkanie razem z jego rodzicami - Stanisławem i Stefanem. Podczas wizyty u ginekologa Bożena dowiaduje się, że jest w ciąży. Tego samego dnia jej ojciec Walentego

go potrąca w Lutogniewie nietrzeźwy kierowca. Stan Walentego Kaczmarska jest poważny, leży na oddziale intensywnej opieki medycznej.

(2). Do domu przyjeżdża studiująca w Poznaniu najstarsza córka Bożeny i Marka - Małgorzata. Wracającego już do zdrowia ojca odwiedza w szpitalu syn Józef - znany aktor Teatru Starego w Krakowie. Małgosia spotyka się po raz kolejny z poznanym w pociągu Rafałem. Przy kawie w restauracji IMPULS wyznaje jej uczucia, jednak zachowuje się agresywnie.

W ręku trzyma wiązanek kwiatów ozdobioną kilkoma wielkimi kokardami. To oddał się od drzwi bloku, to przed nim wracał. Nie reagowała na kolejne dźwięki domofonu, raz po raz spoglądając za okno, czy już odjechał. Nie rezygnował jednak. Idioty - pomyślała Małgosia. Obrzydliwy, podły idiota!

Zaczynała żałować, że mimo choroby nie wybrała się z rodziną do Lutogniewa. Zamierzała zresztą wykorzystać chwilę spokoju i trochę się pouczyć. Tymczasem wciąż odrywał ją od książki domofon. Tym razem zadzwonił wyjątkowo długo. Raz, drugi, trzeci. Wyjrzała przez okno. To nie Rafał. Rafał siedział w samochodzie.

- Kto tam?

- Dzień dobry! To ja - Krzysztof Mamoniak.

„Mamoniak, mój stary brat lata” - mawiał o nim ojciec Małgosi. Zнали się jeszcze z czasów studiów i nigdy nie stracili ze sobą kontaktu. Kiedy czasem słuchała ich rozmów, miała wrażenie, że są bardziej zwariowani i pogodni od jej kolegów z roku. Rozumieli się w pół słowa, właściwie mówili hasłami, a potem zaśmiewali do łez.

- Dlaczego nie otwierałaś? - zapytał przyszywany wujek.

Zamiast odpowiedzieć wyjrzała przez okno. Rafał właśnie odjeżdżał. Z kosza na śmieci wystawały kwiaty.

- Pewien człowiek dzwonił co chwilę przez prawie godzinę. Wreszcie odjechał.

- Wytrwały człowiek. Nie chciałaś go zobaczyć?

- Nie chciałam, nie chcę i nigdy nie zechcę.

- Co za konsekwencja. Albo babksi upór. Wybieraj wersję, Małgosiu!

- Pierwsza.

- Aż tak ci dokuczył?

- Gorzej. Stracił u mnie wszystko.

Bez wahania opowiedziała Krzysztofowi historię sprzed tygodnia, której dotąd nie znał nikt z domowników. Zresztą i jej samej wydawało się chwilami, że to nie zdarzyło się naprawdę, że to nie ona w rozerwanej bluzce biegła przez Zduny do szosy wrocławskiej i zatrzymywała ohce samochody, żeby wrócić do domu.

Krzysztof słuchał cierpliwie. Zawsze traktował Małgosię jak córkę, a ona darzyła go wielkim zaufaniem. Kiedyś prowadził ją na lody i watę cukrową, teraz także chętnie znajdował dla niej czas, chociaż od dawna nie była tą małą, wciąż paplającą dziewczynką. Nie miał własnych dzieci, a z żoną rozstał się po zaledwie roku małżeństwa.

- Tylko u was grzeje się przy rodzinnym ciepłku - często powtarzała Bożena i Markowi. Kiedy mieszkali w Śremie, gościł u nich przynajmniej raz w miesiącu. Do Krotoszyńska przyjechał po raz pierwszy.

- Gdzie rodzinka, Gosiu?

- W Lutogniewie. Dziadek Walenty Kaczmarsk wrócił wczoraj ze szpitala, więc pojechali. Chodź do kuchni, wujku, przygotowujemy jakieś jedło i napitek.

- Urban, do nogi! - Walenty przywoływał do porządku swego ulubieńca, który, uradowany powrotem pana, biegł po pokoju jak oszalały.

- Masz szczęście, tato, że czasy dzisiaj inne. W stanie wojennym mogliby cię wsadzić za obrażanie rzecznika rządu - mówił Marek.

- Przecie Urban sknuć już piętnaście lat. I od poczynku tak się nazywał. A gadajum, że pies żyje ino sześć lat. To chyba jakisś wystawowy. Nasz Urban mo wiele ras i winy ambicji i honoru od tych wszystkich czerwonych, co to cały czas siedzą przy korytach. Urban sam nie ruszy, póki mu Zosia nie każe.

- Nie politykujcie, nie politykujcie. Kolacja na stole - uciął rozmowę Bożena. - Mamusiu, Władek, dzieci, siadajcie!

- Co ci to, Władziu, coż taki markotny? - pytała syna Zofia Kaczmarska. Zawsze martwiła się, że gospodarujący z nimi pięćdziesięcioletni syn wciąż jest kawalerem. Znała przyczynę, mimo to wciąż powtarzała: - My pomrzemy, a ty zostaniesz. Jak poradzisz gospodarce? Co to za życie bez kobity? Ani obiadu, ani dzieci. Sam jak kołek.

- Nic mi nie jest, mamusia - odparł zażenowany pytaniem Władek. Przecież nie powie - ani matce, ani rodzinie siostry, że w sklepie znów widział Halinkę z podbitym okiem. Od dawna nie czuł do niej żalu za tamten dawny wybór, nawet próbował go zrozumieć. Przecież skusił ją najbogatszy gospodarz we wsi. Skąd wtedy mogła wiedzieć, że to człowiek zawzięty, chciwy, do tego nie stroniący od kieliszka. Musiała żałować. Władek miał tę pewność, ale ambicja nigdy nie pozwoliła jej na okazanie tego komukolwiek. Jemu nie musiała okazywać. Swoje wiedział i żal ściszał mu serce.

(ciąg dalszy za tydzień)
Jan z Pisarzewa



„RZECZ KROTOSZYŃSKA”. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarność”. Wydawca: Wytwórnia Wyróbów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie co tydzień, zawsze w piątki. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Albert Kaźmierczak. Obsada: Romana Hyszko, Jola Junatowska, Dorota Kukiolczyńska, Monika Menzfeld, Izabela Bartos oraz artyści współpracujący. GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja „RK” 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 064/257 054. FAX: 257 053. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Antykówów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak. Druk: NORPOL-PRESS, nakład 3.000 egz.